

KURIER WARSZAWSKI.

Dnia 17 Grudnia 1869.

Piątek.

Dnia 5 (17) Grudnia 1869.

Rano ciepła st: 0, w połud: c st: 1
Wysokość wody st: 2 c 10 (Ubywa)

Stan barometru: Wschód Słońca g. 8 m. 7
na deszcz. Zachód „ „ 3 „ 46

Jutro, Śgo Gracjana Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej za Nr 338 wydanym, zamieszczono: W ponowieniu rozporządzenia zamieszczonego w rozkazach do Policji w r. z. za Nr 24 i 307, znów polecam Kommissarzom Policji Wykonawczej, zobowiązać właścicieli i rządów, tak prywatnych jako i rządowych domów, deklaracjami, ażeby w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, kominowe wyciery za pośrednictwem swej domowej służby wymiatali przynajmniej raz na miesiąc, albowiem to nie należy do kominarzy, lecz obowiązuje właścicieli i rządów domów, jak również, ażeby we wspomniane otwory nie składano śmieci, niezamurowywano takowych i uiezasłanianio ciężkimi sprzętami. Obowiązek dopilnowania powyższego, wkładam na majstrów kominarskich i miejscowych rewirowych naczelników, pod osobistą odpowiedzialnością Kommissarzy. (G. Polic.)

— Wystawa fantów wielkiej loterii na korzyść ochrony Maryjskiej w Warszawie, będzie otwartą w domu Nr. 491 (nowy 9), przy ulicy Miodowej, w d. 5 (17), to jest jutro w piątek, o god. 12-iej i trwać będzie do wtorku, codziennie od godziny 12-iej do 3-ciej po południu. Ciągnięcie loterii odbędzie się we wtorek, dnia 9 (21) b. m., o godz. 10½ przed południem, w sali loterii Banku Polskiego. Cena wejścia na wystawę w piątek i sobotę po kop. 15 od osoby, w niedzielę po kop. 10, w poniedziałek po kop. 5. Tamże nabyć można biletów na loterię po kop. 25 i spis przedmiotów po kop. 5 za egzemplarz. Wszystkich fantów jest na sumę przeszło dziesięciu tysięcy rubli, w tej liczbie 50 biletów 2-iej wewnętrznej 5% pożyczki. (D. W.)

— S — Drugi z szeregu zapowiedzianych odczytów na korzyść ubogich, zostających pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, miał w dniu wczorajszym pan Feliks Beneveni, b. professor szkół publicznych, obznajmiając zgromadzoną dość licznie publiczność z „fizyczną budową słońca“, przedmiotem nie dla każdego dość przystępnym.

Prelegent we wstępie zastanawiał się nad Kopernikiem, który nie znalazłszy do swoich czasów nic prócz błędnych hipotez, potrafił jednak poczynić najważniejsze odkrycie na polu astronomii, nad Gallileuszem i Kepplerem, który dowiódł, że planety odbywają drogę eliptyczną, a nie kołową, jak to utrzymywał Kopernik.

Zastosowanie mechaniki racjonalnej Newtona i fizyki doświadczalnej, pozwoliło objaśnić krążenie i ruch ciał niebieskich, odległość planet od siebie, wzajemną ich zależność, chwilę przyścia promienia światła do nas i t. d.

Prelegent mówiąc „o prawach jakim podlegają ciała niebieskie“, wspomniał i o linjach ciemnych w widmie słonecznym, zwanych linjami Fraunhofera, które tenże wedle słów prelegenta miał pierwszy wytłumaczyć, nam się jednak zdaje, że linje te objaśnili Kirchhof i Bunsen.

Wyjaśnienie czem są, i jak się tworzą na słońcu plamy ciemne i miejsca jasne i różne dostrzegalne pofałdowania tarczy słonecznej i przyczyny światła stanowiły właściwy przedmiot, rozbierany na wczorajszym odczycie.

Przystępując tedy do samej rdzeni odczytu, prelegent poczynając od pojęć Anaxagorasa, przeszedł kolejną do najnowszych czasów, kiedy wydoskonalone narzędzia optyczne, a niedawno i fotografia pozwoliły na najdokładniejsze obserwacje.

Rozbierał hipotezy największych działaczy na polu astronomii, jak Herschla, Gallileusza, Arago, z nowszych Faye'a i innych, a wreszcie zastawiał się nad wywodami Obiedzińskiego pomieszczonemi w Bibliotece Warszawskiej za miesiąc sierpień r. b.

Kwestję kombustji czyli gorzenia, prelegent tłumaczył, że jestto łączenie się ciała z tlenem, obecnie jednak teoria ta dawnio zarzuconą została, dzisiejsza bowiem nauka powiada, że kombustja następuje przy łączeniu się ciał z sobą, np: antymonu z chlorem.

W zakończeniu prelegent nadmienił, że wiele jeszcze pozostaje na polu ostatecznego wyjaśnienia fizycznej budowy słońca, a badania geologiczne naszego planety, gdy zostaną należycie wyświełconemi, wtedy wsparte postępkami fizyki, przyczynią się może w kolei rzeczy do rozwiązania tego zadania.

— Oglądaliśmy niedawno sztandar jaki został wykończony dla kompanji górników kopalni „Ksawery“ w Dąbrowie górniczej. Jest to chorągiew na amaranowym adamaszku lyońskim. W środku chorągwi znajduje się obraz S-iej Barbary patronki górników. Na odwrotnej stronie jest opatrność Boska. Bogate złoczone ornamenty po obu stronach w narożnikach odrobione w guście le naissance mają przeszło 1½ łokcia szerokości. Rama okalająca obrazy z jednej i drugiej strony chorągwi złożona. Pod obrazem S-iej złożony

napis: „górnicy kopalni Ksawery 1869 r.“ a z drugiej strony Kilof i młot górniczy, razem na krzyż przewiązane. Na drzewcu jest gałka złożona w ogniu z emblematami takimiż. Cały sztandar bogatą frendzlą osztytnięty sznurami, chwastami i gałkami. Chorągiew ta, na którą złożyli się górnicy, aby mieć nową w miejsce dawnej zupełnie zużytej, została wykończoną z taką starannością i *artyzmem* przez tutejszego malarza Wł. Hel. Gumińskiego, iż żałować należy, że przed odesłaniem jej na miejsce nie była w publicznym miejscu dla obejrzenia przez ciekawych złożoną. Opowiadano nam, że ponieważ drzewiec będąc niepospolitej wielkości, wraz z chorągwią stanowi ogromny ciężar, to ta chorągiew niesioną być może tylko przez jednego górnika znanego ze wzrostu i siły.

— Na wystawę Sztuk Pięknych przybyły w tych dniach: portret mężczyzny, pędzla pana Hruzika, artysty z Krakowa i portret młodzieńca, studjum pana Kowalskiego; do oddziału zaś rzeźby pan Zbązki, nadał biust gipsowy Dra B.

— Ostatni tegoroczny zeszyt „Biblioteki rolniczej“, wyszedł już na widok publiczny. Publikacja ta zdobyła sobie w ciągu bieżącego roku 396 prenumeratorem.

— Roboty konserwacyjne przy kanałach miejskich, na lata 1870 i 1871 będą wypuszczone przez licytację przez Magistrat miasta Warszawy.

— Dziś i jutro wybory w Resursie Kupieckiej.

— Biuro Komisji Emerytalnej przeniesione zostało na drugie piętro, w głównym gmachu b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, gdzie dziś mieści się Izba Skarbowa.

(*Art. nad.*) — „Przepraszam najmocniej Szanowną Publiczność za uczyniony wczoraj przezemnie zawód, którego całkowitą winę przyjmuję na siebie. Skutkiem niedostatecznego porozumienia się, a właściwie skutkiem przesłyszenia, dopiero wczoraj wieczorem po godzinie 5ej dowiedziałem się, iż jednocześnie ze mną na cel Towarzystwa Dobroczynności miał mieć p. Benveni prelekcję, że zaś i ja z ośmiu moich wykładów czwartą część czystego dochodu przeznaczyłem na *Żłobki*, nie chcąc więc aby biedna dziatwa i w ogóle ubodzy na stratę w ten sposób wystawieni byli, uległem namowom i odłożyłem mój wykład o „Wolności handlu“ na sobotę, t. j. na dzień 18 grudnia r. b., w Sali Resursy Obywatelskiej, o godzinie 6ej po południu. Mocno czując uczyniony zawód Szanownej Publiczności, nie mi nie pozostaje, jak tem publicznem a szczerem wyznaniem winy, złagodzić słuszne niezadowolenie, na jakie się tak nieszczęśliwie wystawiłem. Biletów dostać można w kancelarji Towarzystwa Dobroczynności, jako też przy wejściu na wykłady. — Z. *Korzybski*, b. prof. b. Szk. Główn. Warsz.

— W Warszawie istniało wiele ulic których nazwy nawet zaginęły. Przed kilkudziesięciu naprzykład laty istniała w naszym mieście ulica nazywana: Mysz. Ulica ta ciągnęła się pomiędzy domami oznaczonemi Nr 1269 i 1270 przy ulicy Nowy Świat; jedyny dom istniejący przy ulicy Myszej, zrzuconym został w r. 1820, a na placu po nim stoi dziś oficyna należąca do gmachu zarządu komunikacji lądowych i wodnych.

— W mieście Grójcu, pomieszkania tak są drogie, prawie jak w Warszawie. W roku bieżącym stanął tam piękny gmach pana Makowskiego pocztalтера, w którego w dolnych apartamentach istnieje korzenny sklep Rozmanitha.

— Przy omnibusach konnych zagranicą, oprócz jednej latarni czerwonej na wierzchu omnibusa tak jak to jest u nas, znajdują się dwie białe zwyczajne. Tym sposobem koniska w czasie ciemności nie mają potrzeby co chwila utykać, a i bezpieczeństwo jazdy się zwiększa.

— W powiecie włodawskim (gub. siedlecka) ceny ziemniaków małe, ziemniaki przechowywane w kopcach, bardzo się psują. Bug wylał temu kilku tygodniami tak, iż sprzęty siana stojące na nizinach dotąd są zalane, kra gęsta bardzo. Drogi boczne fatalnie zepsute.

— Opowiadano nam o zakładzie, na którym ubodzy mają skorzystać:— jedna strona utrzymuje, iż Wisła stanie przed Nowym-Rokiem, i amatorzy ślizgawki skorzystać z niej będą w tym czasie. Przeciwna zaś twierdzi, że to dopiero nastąpi w końcu stycznia roku przyszłego.

— Powszechnie wiadomo, że posąg bronzowy Śgo Piotra w Rzymie, całowany jest przez pobożny lud w nogi, u których palce skutkiem tych pocałunków wytarły się zupełnie. Wielbiciele sztuki lękają się, ażeby podobnemu losowi nie uległ posąg z karraryjskiego marmuru, przedstawiający ZBAWICIELA w kościele Śgo Józefa. Oblubieńca w kaplicy po prawej stronie. Krata bowiem daje przystęp do posągu, a marmur od pocałunków skłni się— pomimo, że cała figura, wykonana przez Sosnowskiego, jest matowa.

— W ciągu dwóch lat ubiegłych, w Kielcach, przybyło kilkanaście domów mieszkalnych. Wybrukowano tam i rozszerzono dwie ulice; w chodniki opatrzone jest nie tylko miasto, ale nawet w niektórych miejscach przedmieścia. Staw przy ogrodzie spacerowym został pogłębiony, obdarniowany i obwiedziony ozdobną barjerką. Od stawu zaś tego przeprowadzonym został kanał, który się łączy z rzeczką Silnicą, która także w całej długości pogłębioną i ocembrowaną została. W ciągu wspomnianego czasu wystawiono kościółek Śgo Aleksandra na miejscu dawnej kaplicy szpitalnej; jest to kościółek skromny, zbudowany w kształcie rotundy przytykającej z jednej strony do muru szpitalnego gmachu.

— W hrabstwie Onoudaga w Stanach Zjednoczonych niejaki Soubnevel, kopiąc studnię wykopał skamienną olbrzymia. Professor Boyton i kilku doktorów, udali się na miejsce odkrycia i uznali, że olbrzym ten pochodzi z czasów przedhistorycznych. Professor Haill z Albany oglądał także tę osobliwość, która obecnie przeniesioną została do Syrakuz, gdzie zwabia mnóstwo ciekawych. Olbrzym ten waży 1990 funtów i trzyma wysokości 10 stóp i 4½ cala.

Obecnie sporządzają podobizny tego olbrzymia. Znakomity artysta Otto ma sobie poleconem dokonanie tego dzieła, które wkrótce wystawionem będzie na widok publiczny, w ogrodzie atlantyckim w New-Yorku. Wszystkie kształty tego olbrzymia odznaczają się cudną harmonijnością. Niezwykła piękność rysów jego twarzy, wprowadza w podziw profesorów, anatomów, rzeźbiarzy i kobiety.

— Na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego z d. 5 października r. b. Dr. *Wszebor* wybrany został Redaktorem Pamiętnika Towarzystwa na r. 1870.

— Do Komitetu wsparcia podupadłych lekarzy w Warszawie, z urzędu należą Inspektorowie lekarscy przy Rządach gubernjalnych, pomagając w otrzymy-

waniu ofiar, składek, składaniu rachunków, przedstawianiu do wsparć i t. d. Są tymi w Kaliszu, Dr. Weiss Woldemar i pomocnik jego Dr. Jan Boese, w Petrokowie Dr. Marcelli Kasprzycki, w Radomiu Dr. Teofil Rewoliński, w Kielcach Dr. Leon Sokołowski, w Lublinie Dr. Juljusz Kwaśniewski, w Siedlcach Dr. Antoni Czapowski, w Płocku Dr. Michał Krosnowski, w Łomży Dr. Roman Londyński, w Suwałkach Dr. Mikołaj Zawicki. Oprócz tego zaproszeni zostali w charakterze radców prawnych do czynnego udziału — Meceanas Karol Tieme, i Rejent Stanisław Zawadzki.

— W roku przyszłym mają być zaprowadzone nowe latarnie gazowe w Warszawie w liczbie 75, a mianowicie: na ulicy Białej pomiędzy Ogrodową a Elektoralną 1; Czarnej w okolicy kościoła Śgo Jana Bożego 3; Ceglanej za Twardą 6; Dzikiej 18; Gęsiej 7; Garbaskiej nad Wisłą 3; Krochmalnej 5; Mylnej niedaleko b. pałacu Mostowskich 5; Miłej pomiędzy Muranowem a drogą ku Powązkom 5; Niecałej 2; Pańskiej 4; Smolnej górnej, na której nowo wystawiony został oftalmiczny instytut 1; Waliców 2; Wroniej 5; i Wolskiej 6.

— Jeden z palaczy cygar, przez długoletnią praktykę, doszedł do przekonania, że cygaro staje się smaczniejszem, gdy zamiast obcięcia łebka, nakłuwa je się w górnej części grubą igłą: nakłuć tych trzeba zrobić pięć do sześciu. Niektórzy doradzają także, zamiast obcinania łepków, nacinać cygara szczyrykiem w górnej części, a to dla skoncentrowania nikotyny w pozostawionym łebku.

— Wydawcy Kalendarzy na r. p. skarżą się po cichu na zbyt mały ich pokup. Trudno się jednak temu dziwić, Kalendarzy bowiem na rok 1870, wyszło przeszło półtora tuzina.

— Przed laty trzystu w Warszawie było 12 rzeźników, którzy musieli dawać do kassy miejskiej łopatki od każdego bydłęcia, co stanowiło pewien czynsz, oprócz kamienia łoju i *grossos viginti quatuor*.

— Wyszedł z druku dziewiąty zeszyt czasopisma: „*Ekonomista*“ obejmujący prace oryginalne i tłómaczone przez pp. Sommera i Załęskiego.

— (Art. nad.). Rodzicom, którzy pragną przy nadchodzących Świątach, ofiarować dzieciom swym niekosztowną a pożyteczną *kolendę*, szczerem sercem zalecamy rozliczne piękne *książeczki do nabożeństwa*, jak „Pod Twoją Obronę“ (Warszawa 1869 r.), „Pokarm duchowy, dla małych dzieci“ (Kraków 1868 r.), oraz ze wszech miar miłą, dobrze zredagowaną i ilustrowaną *książeczkę* p. t. „*Ółtarzyk mały dla młodzieży*“ wydawnictwa Jany Cotty, która i dla osób dorosłych natchnionych pobożnością bardzo pożyteczną być może. Wszystko zaleca tę małą lecz zbawienną *książeczkę*, redakcja modlitw i pieśni staranna, cena bardzo przystępna.

— Do najboleśniejszych cierpień fizycznych niewątpliwie należy oparzelizna; podajemy tu więc dwa środki lecznicze, jeden poczerpnięty z dzienników francuzkich, a drugi zakomunikowany nam przez osobę zasługującą pod tym względem na ufność. We Francji więc w ostatnich czasach, przypadkowym sposobem odkryto, że okładanie oparzonych części ciała, werniksem, przynosi nie tylko chorym szybką ulgę w cierpieniach, ale i spowodowują, także prędkie gojenie się ran i zajątrzeń. Sposobu tego z pomyślnym skutkiem używano, niosąc pomoc ofiarom wybuchu pro-

chowni w Metz, który nastąpił w październiku w r. b. W Warszawie znów jeden z czeladników ślusarskich pochwyciwszy przypadkiem, ręką, kawał stygnącego żelaza, za poradą doświadczonego majstra, trzymając sparzoną rękę przez pięć minut nad ogniem, w odległości kilku cali, zobojetnił boleść do tego stopnia, że w pół godziny po wypadku, zabrał się znów do pracy.

— W tych dniach pociągnięto do odpowiedzialności, za złe mięso 6ciu rzeźników, za fałszywe wagi i niedoważanie chleba 11tu handlarzy, za fałszowanie piwa 3ch szynkujących, za cuchnące ryby 4ch, za sprzedaż niedojrzałych owoców 2ch, za nieporządek 1, za przekóp 4ch.

— Od jutra, w Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, będą przyjmowane Listy Zastawne wylosowane i kupony, do sprawdzenia.

— Onegdaj w cyrkule Zamkowym, Ignacy Dębski, lat 39 liczący, zostający pod opieką Warszawskiego Tow. Dobroc., cierpiący od dawna słabość Śgo Walentego, znalezionym został w łóżku nieżywym. W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono o tem sąd.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nrem 109, wściekł się pies pokojowy, który ugryzł w palec lewej ręki swego pana, Wincentego Kroszkowskiego, tokarza i pokąsał psa drugiego. Kroszkowski leczy się w swem mieszkaniu, a psy uprzątnięto.

Z liczby wołów, przypędzonych onegdaj z Pragi, na rzeź do szlachtuza na Solcu, jeden zachorował, a w dniu wczorajszym zdechł. Po sprawdzeniu przez lekarzy weterynaryjnych, okazało się, że wół ten dotknięty był chorobą bydłą księgosuszem zwaną. Wołu zagrzebano w ziemię, a dla zapobieżenia zarazy, przedsięwzięto należyte środki i uprzedzono kogo wypadła. (G. Polic.)

— Kancellarja parafjalna kościoła Archikatedralnego, Śgo Jana ulokowaną została w poprzednim swoim pomieszczeniu, to jest na ulicy Dziekanja, obok dzwonnicy.

— Kancellarja parafjalnego kościoła Śgo Krzyża, przeniesioną została z dziedzińca, do frontowego lokalu, z wejściem z bramy, obok kościoła, gdzie poprzednio był magazyn kapelusznicy.

— Pan J. G. nadesłał do redakcji „Kurjera Warsz.“ czterotomowy w języku francuzkim słownik, dla użytku przemysłowców, kupców i techników, przeznaczając kwotę pozyskaną ze sprzedaży tego dzieła na wsparcie dla ubogiego ucznia szkół publicznych. Słownik rzeczony jest w dobrym stanie, w księgarni nabytym był za 60 fr. Dają rs. 3. Kto da więcej?

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od Zosi i Jadzi kop. 60, od R. rs. 2, od A. kop. 50 dla ucznia T. na wpis.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Uszakow, Prochorew i Chlebow* z Petersburga.

— W d. 20 grudnia t. j. w poniedziałek, jako w piętą rocznicę śmierci Jana **Broniewskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godz. 10-ej z rana w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa, wraz z dziećmi Krewnych i Znajomych zaprasza.

—9800—(15528)

— Ś. p. Justyna **Alcyato**, panna, lat 48 mająca, w dniu 15 b. m. życie zakończyła. Pozostali krewni zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie

zwłok nieboszki, do grobu rodzinnego na cmentarz powązkowski w sobotę, d. 18 b. m. o godzinie 1-ej z południa odbyć się mające z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —9791— (15527)

— W poniedziałek, to jest dnia 20 grudnia, o godz. 10 rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. M. Panny, przy ulicy Leszno, za dusze ś. p. Józefa **Szlezgier**, emeryta, b. Naczelnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, i żony jego Salomei z Kleczowskich, na które pogrążeni w smutku synowie, synowa, córka, wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —9778— (15525)

— Ś. p. Józef **Maliszewski**, Pisarz Sądu Kryminalnego w Warszawie, po krótkiej chorobie, w dniu 16 grudnia 1869 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 48. Pozostały brat z rodziną, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 18-m grudnia t. j. w sobotę o godzinie 10-ej z rana odbyć się mające, i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 4-ej po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —9797— (15496)

— Kazimiera **Gnychowska**, panna w wieku lat 20, po krótkiej a ciężkiej chorobie, w dniu 16 grudnia r. b. przeniosła się do lepszego żywota. Zaprasza się Znajomych i Przyjaciół, na exportację zwłok z dolnego kościoła Ś-go Krzyża jutro, to jest w sobotę, o godzinie 3ej po południu. —9798— (15519)

Dnia 15 grudnia, około godziny 8ej wieczorem, zakończyła życie Marja **Sick**, w wieku lat 8, urodzona w Ameryce w Nev-Yorku. Matka zaprasza Znajomych na wyprowadzenie zwłok, w dniu 17 grudnia, to jest w piątek z kaplicy kościoła Przemienienia-Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 1szej z południa na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —9787— (15526)

— Florentyna **Grabska**, panna, przeżywszy lat 16, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona Najświęszymi Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu wczorajszym. Wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Ś-go Krzyża na cmentarz powązkowski, odbędzie się w dniu 19 b. m., o godzinie w pół do 2giej po południu. —9796— (15,521)

— W dniu wczorajszym na cmentarzu izraelskim, pochowany został Mowsza **Endelman**, główny entreprenier dróg bitych w Zarządzie XI-ym Okręgu Komunikacji w Królestwie, kupiec 1. Gildji i długoletni dzierżawca mostu pod Płockiem.

— Młody pisarz p. Maurycy Topin, który w r. b. otrzymał nagrodę 3,000 fr. od akademii francuskiej, za piękne dzieło swoje pod tytułem „Europa i Burboni za Ludwika XIV“ po długich poszukiwaniach w archiwach publicznych doszedł do odkrycia, mogącego podrażnić ciekawość nie tylko ludzi nauki, ale i tych wszystkich, którzy czytali chciwie romans Dumasa „Wice-hrabia de Bragellonne.“ Znalazł autentyczną i niezaprzeczoną dowodami popartą wiadomość o prawdziwym imieniu sławnego więźnia w Bastylji znanego pod imieniem żelaznej maski. Udzieliwszy tego ciekawego i drogocennego odkrycia swojemu wujowi p. Mignet, otrzymał od niego w zamian pożyteczną radę, aby bezzwłocznie zawiadomił o niem prezesa akademii umiejętności moralnych i politycznych w liście, przy którym osobno zapieczętowana koperta

ma obejmować tajemnicę i dowody szczęśliwego historyka, i może być otworzoną dopiero za jego zezwoleniem. P. Topin poszedł za tą radą, i prawdopodobnie dowiemy się wkrótce rozwiązania zagadki, na którą świat cały od dwóch stuleci napróżno oczekuje.

— Ze można łączyć kilka talentów w sobie, dowodem tego jest p. Nilsson słynna śpiewaczka, która jednocześnie jest znakomitą rzeźbiarką. Słyszymy, iż przyszła wystawa sztuk pięknych okaże posązek, wyćciosany dłutem prześlicznej śpiewaczki.

— W Mościskach w Galicji, powiła przed trzema laty pewna izraelitka dziecię płci żeńskiej, któremu wasy i broda zaczęły porastać, i mają już więcej jak ćwierć cala długości.

— Figaro zapowiada pierwsze pierwsze przedstawienie nowej opery Auber'a: „Sen miłości“, na dzień 20 b. m.; przedstawienie to odbędzie się w teatrze Opery komicznej.

— Nowa sztuka Augiera „Lwy i lisy“, przedstawiana obecnie w teatrze komedji francuskiej, zdaniem dzienników paryzkich, nie wzbudza zwykłego dla autora, zapалу słuchaczy. Bohaterką jej jest panna Birague, siesrota posiadająca pięć milionów, w około których uwijają się: „Lwy i lisy“. Komedja kończy się po staremu: małżeństwem. W wykonaniu jej przyjmują współudział pierwsze talenta teatru: i panna Favart, oraz pp. Got Dellaunay i Bressant.

— Pośrednicząca w sprzedaży klejnotów p. X. Z. w Paryżu, w tych czasach, zebrawszy od kilku jubilerów diamentów w wartości 600 tysięcy franków znikła bez śladu. Okradzeni wyrwywają sobie włosy, policja węszy wszędzie, gdzie diamenty być mogą, a być nie powinny, a Paryżanie... podziwiają uczciwość p. X. Z., gdyż kommissionerka ta cieszyła się kredytem, nie krociowym, ale milionowym, więc stosunkowo bardzo mało ukradła.

— W Paryżu 1000 żab kosztuje 13 fran., w Reims zaś 25 par żabich udek 60 centymów. Francuzka kuchnia, jak pisze „l'Echo du Luxemburg“ podaje udkę z białym sosem, w potrawce z kaparami, w pasztetach i t. d. Mięso, owa ślizka, twarda i lepka skórka służy na zupełną żółwiową. Z główki w szpitalach paryzkich, robią delikatne rosoły dla chorych.

— W roku 1868, w szpitalu Ś-go Józefa w Mieni, leczonych było 334 chorych, z tych umarło 42, wyzdrowiało 238, nieuleczonych zaś opuściło szpital 31.

— Synod rabinów w Londynie postanowił, ażeby w religji żydowskiej odbudowanie królestwa izraelskiego, przestało być artykułem wiary.

— W Anglii jest przeszło 200 towarzystw assekuracyjnych. Kapitał ubezpieczeń na życie ludzkie, wynosi 4 miliardy. Na 100 osób liczą tam 70 ubezpieczonych, na wypadek śmierci.

— W Paryżu każdego lichwiarza nazywają „Arabem“, złodzieja celującego w pewnych specjalnych gałęziach swej wiedzy i kunsztu. „Amerykaninem“ człowieka grubiańskiego obejścia, „Sabaudezykiem“ mązgaję „Włochem“ (a to dlaczego?), włoczęgo „Cyganem“, figuranta stojącego przy drzwiach tak jak i u nas „Szwajcarem“, klakiera wynajmującego za pieniądze swoje dlonie i gardło „Rzymianinem“, wreszcie szulera oszukującego w kartach „Grekiem“. Taki jest kurs paryzki: w całej Francji znowu na złodzieja kieszonkowego nikt inaczej nie powie jak: „parisien“ (paryżaninie). I obce narodowości notowane na giełdzie dowcipu paryzkiego, muszą się także rządzić prawem

wzajemności, w sposób niezawsze pochlebny dla Paryża i całej Francji.

— „Avenir National“ dał opis spółek ekonomicznych w Szwecji, przyczem porównywał szczególnie był robotnika szwedzkiego ze smutnym losem francuzkiego robotnika. Na to odpiera „Constitutionnel“, że robotnikom francuzkim nikt nie przeszkadza, aby równie praktycznych dopięli rezultatów jak szwedzcy, angielscy, lub niemieccy. Jeżeli szwedzkim dobrze się wiedzie, pochodzi to ztąd głównie, iż w Szwecji nie ma ani utopistów, to jest ludzi oddających się mrzonkom, ani demagogów, że robotnik szwedzki pracuje sześć dni w tygodniu, nie zaś pięć lub tylko cztery; że wieczory spędza przy żonie i dzieciach, a w święto zwiedza konferencje, na których może się czegoś nauczyć i oświecić się, zamiast słuchać młokosów gadających o rzeczach, których nie rozumieją; że wreszcie szwedzki robotnik jest skromny w potrzebach i oszczędny.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nie mało zdziwić się musieli abonenci dziennika „Journal des Débats“, odczytawszy temi dniami na czele jego, artykuł głównego redaktora p. Bertin, w którym tenże oświadcza, iż organ jego walczył przeciwko wszystkim rządóm, które chciały ścieśniać i ograniczać swobodę narodu we Francji, dziś jednak, kiedy rząd cesarski szczerze wszedł na drogę liberalną, on staje po jego stronie i przyrzeka mu całe swoje poparcie. To oświadczenie tem bardziej musiało zdziwić, że „Journal des Débats“ uchodził, powszechnie za organ orleanistów.

Lada dzień oczekuje Francja przesilenia ministerjalnego. PP. de la Tour d'Auvergne i Leroux podają się do dymissji, równie jak pp. Grassier i Duvergier. P. Forcade, który otrzymał polecenie ułożenia nowego gabinetu, ma nadzieję w tych dniach już przedstawić listę kompletną. (Zob. dep. tel.)

Zapewniają, że w nowym włoskim gabinecie, teka ministra wojny powierzoną będzie szanowanemu powszechnie generałowi Petitti, który już w r. 1862 był ministrem wojny w epoce gabinetu Ratazziego. Petitti jest jednym z największych przyjaciół Lamarmory i był podszefem sztabu z nim razem w kampanji 1866 roku. Obecność jego w gabinecie zapewniłaby niezawodnie nowemu ministerjum poparcie generała Lamarmory i jego przyjaciół.

Piszą z Florencji, że lewica czeka tylko na urzędowe ogłoszenie składu ministerjum, poczem natychmiast zbierze się dla naradzenia się nad stanowiskiem, jakie jej przyjąć wypadnie względem nowego gabinetu.

Papież zawiadomił ojców soboru, że wyznaczył kommisję, mającą przyjmować lub odrzucać, za jego najwyższym zatwierdzeniem, kwestje, które członkowie koncylium, mający prawo inicjatywy, chcieliby poddać pod rozbiór zgromadzenia. Prezesem tej kommisji jest kardynał Patrizzi, głównymi zaś członkami: kardynałowie Antonelli i Bili, łaciński patriarcha jerozolimski, arcybiskupi: mechliński, westminsterski, ruński, turski i biskup z Paderborn.

W mowie swej mianej przy otwarciu posiedzeń rejchsratu, cesarz austriacki rozbiierał głównie ruch narodowości, składających państwo cislitawskie, kwestją reformy wyborczej, podniesioną przez sam rząd, i zmianę konstytucji. Cesarz przypuszcza możliwość, a nawet konieczność ulepszeń, w obecnem położeniu

różnych narodowości, ale stanowczo odrzuca nawet myśl konfederacji. Co się tyczy zmian w konstytucji, monarcha czyni je zależnemi od porozumienia pomiędzy frakcjami rajchsratu.

„Presse“ wiedeńska sama przyznaje, że książę Czarogórza sumiennie dopełnia obowiązków neutralności względem powstańców Dalmacji.

Urzędowa „Gazeta Wiedeńska“ z d. 15 b. m. zawiera rozporządzenie cesarza odwołujące feldmarszałka porucznika von Wagnera z posady namiestnika i głównodowodzącego w Dalmacji, oraz nominację barona Fluck'a von Leydenkron, na namiestnika rzeczzonego kraju.

Z Irlandji coraz to groźniejsze wiadomości. Fenjenzizm rozszerza się coraz to więcej. Rozpowszechniony już do miastach, zaczyna przyjmować się i pomiędzy wiejskim ludem. Dzienniki fenjenów przemawiają w sposób niesłychanie zachęcały.

Telegram z Londynu donosi o nowym zamachu na życie dziedzica, popełnionym przez dzierżawcę w Castletown w Irlandji. Kwestję polityczną wika kwestja socjalna. Fenieni i farmerowie podają sobie ręce, przejęci spólną względem Anglii nienawiścią.

Parlament angielski zwołany na dzień 8-my lutego 1870 r.

Rumuński minister wojny, przedstawił projekt do prawa w przedmiocie kontyngensu na rok przyszły. Kontyngens ten obejmuje w sobie rekrutów i do strażnicy pogranicznej i do żandarmerji, których zaciąg dobrowolny nie ulega głosowaniu Izby, przez co wyniknie większa cyfra ludzi powołać się mających pod broń w roku przyszłym, atoli cyfra armji stałej pozostanie ta sama.

Ze Wschodu dochodzą nas wiadomości o najzupełniejszym pojednaniu. Posłaniec sułtana wiezie z Kairu depezę, w której wicekról zapowiada swą rychłą bytność w Konstantynopolu. Porta ma zamiar przyjąć Izmaela Paszę z całą okazałością.

(W. T. B., Jour. des Deb., La France, La Liberté, Le Indép. belge, N. Pr. Ztg, Nordd. Allg. Ztg, Nord, Staats anzeiger.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 16 grudnia godz. 10 wieczorem.

Paryż 16 (wieczorem). — Krążące o utworzeniu gabinetu wieści podają następujący skład takowego. Daru, spraw wewnętrznych; Ollivier, spraw zagranicznych, Louvet, skarbu; Segris, sprawiedliwości; Talhouet, oświeceni; Buffet, handlu, w połączeniu z robotami publicznymi; Leboeuf, wojny; Rigault, marynarki.

Ustęp z powieści p. Georges Sand:

PIERRE QUI ROULE.

Bellamare impresario wezwawszy do siebie młodego człowieka, który chce zostać artystą dramatycznym, mówi:

Kogo tak szczodrze, jak ciebie uposażyła natura, ten niezaprzeczenie wielkie posiada korzyści gdyby nie wyższe ukształcenie umysłowe, mógłby z łatwością wmówić w siebie, że nauka dla niego jest zbyteczną. Ale

będąc młodzieńcem światłym i pojętnym, zrozumiesz kiedy ci powiem, że postać powabna, głos dźwięczny, mogą tak dobrze spowodować niepowodzenie, jak świetne przyjęcie.

Skoro ukażesz się na scenie dobrze ubrany, zręczny, na wstępie przyjmą cię pochwalnym szmerem, ale natychmiast potem publiczność staje się surową i niedowierzającą. Jednakże pierwsze odezwanie się twoje głosem dźwięcznym, pozyska jeszcze szmer przychylności.

Ale potem?... powiesz sobie słusznie: to moja rzecz. Nowe niebezpieczeństwo!

Od tej chwili, widzowie ostrożni i baczni staną się niezmiernie wymagającymi. Tacy to ludzie dzisiejsi! Daleko od nas te czasy, kiedy pod szczęśliwym niebem południowej cywilizacji, piękność ceniono na równi z cnotą.

Starożytność przekazała nam nazwiska artystów, których powab był jedyną zasługą.

Dziś nikt nie wspomni o artyście bez talentu, choćby był Antinousem lub Meleagrem.

Dzisiaj wymagają *wszystkiego*, tylko *wszystkiego*, nic więcej; a najmniej piękności plastycznej. Wprawdzie w pierwszej chwili czaruje nas, ale później nudzi, podnieca, drażni, jeżeli jej sztuka nie użyczy swojego uroku; sztuka, będąca zupełnie czem innym, która nieraz łącząc się z mniej powabną powierzchownością, czyni ją przyjemniejszą, sympatyczniejszą.

Dzisiejsze wyobrażenia są realistyczne, i można je uważać za postęp, pod pewnym względem; bo przecież człowiek nie stworzony na to tylko, żeby za model służył rzeźbiarzowi? Wyróżnienie się od innych doskonałością fizyczną, bynajmniej liczyć się nie powinno na karb wyższości moralnej. Jeżeliby człowiek to uważał za chlubę, wyśmiewają go; lecz jeżeli nie będzie z tego korzystał, nazwą go ograniczonym.

Trzeba przeto umieć być pięknym, co daleko jest trudniej niż umieć być brzydkim, a w sztuce naszej, która polega na tem, aby bezpośrednio wszystko przedstawiać własną osobą, główną rzeczą znać dokładnie, czem się jest, aby wiedzieć, czem być trzeba.

Zatem jako artysta, malarz, fizjolog, bo czuję się potrosze tem wszystkiem, powiem ci czem jesteś. Spojrzenie twoje iskrzące za śmiały; uśmiech za szczery, postać piękna i silna, przybierająca pozy dziwaczne, którym brak, jeszcze myśli i twórczości; wymowa czysta i dźwięczna, pełna przejść fałszywych, ubiegająca się mimowiednie za zmianą głosu, jak najmniej muzyczną i najnienaturalniejszą.

Gdybyś był artystą komicznym, byłbyś przesadzonym, nieznośnym.

Umysł twój zdaje się tak wyteżony i niespokojny, że nie łatwo przyszłoby ci przybrać dobrodusznosc, i powiedzieć naturalnie: *No, jak się masz?*

Mógłbyś grywać w dramatach romantycznych, ale już ich nie piszą, dziś smak coraz więcej skłania się do dramy mieszczańskiej.

Gdyby ci dawano role, w których przy czarnym fraku, byłyby energiczne ruchy, w połączeniu z pewną ekscentrycznością w charakterze, byłbyś dobrym; ale w życiu artysty zdarzają się zaledwie jedna lub dwie role, które zupełnie odpowiadają typowi, jakiby się mógł przedstawić z całą dokładnością.

Za nim nie poznają, trzeba pierw odegrać mnóstwo postaci bezbarwnych lub wstrętnych naszej naturze.

Początkowo, najtrudniej jest umieć się nagiąć w potrzebie, zatrzeć osobistość, jednym słowem uzdolnić się do zrobienia wszystkiego przyzwolenie, bez nadziei, że takim jak jesteś, zyskasz podziwienie, lub oklask.

Gdy przyjdzie czas, że uwolnisz się już nieco z siebie samego, z tego, który był ładnym uczniem, lecz nie mającym w sobie nic ze zdolności znośnego artysty, zaczniesz szukać, wynajdywać, tworzyć. Po trzy letniej najmniej nauce możesz się usposobić do rol, pierwszych młodych.

Dobre *emploi*, wymaga oprócz tego co masz, wszystkiego, czego nie masz jeszcze. Jeżeli nie nabierzesz tuszy, popiersie twoje złotem opłacą, nogi także nie mało ci przyniosą, a głos jest kapitałem. Nieszczęściem, to wszystko stanie się niczem i powtarzam, mniej niż niczem, jeżeli na błędną wstąpisz drogę. Nie będziesz już nic nieznaczącym, lecz zostaniesz namiętnym, jeżeli przybierzesz energję śmieszna i uniesienia żołądackie. Pojętnego i posłusznego ocalę przed tem niebezpieczeństwem; ale bez wielkiego zasobu uczucia i prawdy, zostaniesz zimnym, pospolitym. Kończąc, dodam, co mi sumienie powiedzieć nakazuje: ten najtrudniejszy, razem najniewdzięczniejszy zawód, wymaga pracy nadzwyczajnej; wynikiem jej może być albo żywot sławy i majątku, albo nic, i nieręczę bynajmniej, czy po trzech latach, nie staniesz się zeschłym tylko owocem. Praca konieczna unosi czasem dziewiętnaście części z dwudziestu, twórczości.

Zastanów się więc nim opuścisz dla sceny, twój stan obecny i sposób utrzymania. Jutro mi powiesz: czy czujesz odwagę do zupełnego przekształcenia twojej indywidualności, z narażeniem się na to, aby zostać człowiekiem zupełnie zapomnianym, i wstrętnym.

Rozważ jeszcze i to: że idąc po utartej drodze społeczeńskiej, można zmienić kierunek; ale zaciągnąwszy się na to, niby cygańskie życie teatralne, otrząsnąć się z niego niepodobna. Nie dla przesady bynajmniej; mocą duszy można go pokonać i wszędzie zdobyć dobre miejsce, które wziąć się umie; ale po za obrębem sceny niema innej energii na zawołanie. Teatr zużywa, pali, pochłania. Żyje się w nim tak długo jak i gdzieindziej, z warunkiem, aby go nieopuszczać i utrzymywać ciągle tę siłę sztuczną, to rozdrażnienie nerwowe, to upojenie, które się tylko tam znajdują.

Raz wszedłszy na drogę spoczynku, choćby się czuło niedobitą jego potrzebę, nuda trawi, umysł zapelniają widma, sposób życia rzeczywistego nuży, uczucia istotne mieszają się ze zmyślaniami w przeszłości, dnie stają się wiekiem, a wieczorem, w godzinie kiedy podnoszą kanały ze światłem, dla oświecenia swoich rysów, kiedy publiczność zgromadza się, aby się tobą zajmować, będziesz wyobrażał sobie, że cię żyjącego zamknięto w trumnie.

Nie, moje dziecię, nie wstępuj do teatru, jeżeli nie czujesz w sobie nieprzpartego powołania, bo to jest loterja, w której wygrywający oddawszy na stawkę wszystko; musi ciągle jeszcze stawiać swoje życie i duszę!

Redaktor, W. Szymanowski.

— Dnia dzisiejszego w dalszem ciągnięciu 5ej klasy 113 Loterii znaczniejsze wygrane padły: Rs. 5,000 na Nr. 16,764 u kolektora Głównego Maurycego Nel-

kena, rs. 2,500 na Nr. 7,920 a Możdżeńskiego w Kielcach. Po rs. 1,000 na N-ra 4,208, 11,790 i 16,800. Po rs. 500 na N-ra 504, 5,707 i 8,620.

REDAKCJA

Przewodnika Warszaw. Informacyjno-Adressowego.

Zawiadamia osoby, których życzeniem jest umieścić swe addressa lub podać anonsa, cenniki i t. p. szczegółowe informacje, że z powodu ukończenia w krótkim czasie druku przewodnika na rok 1870, tylko jeszcze przez 5 dni wspomniane addressa i anonsa przyjmować będzie też Redakcja w Wydziale Adressowym w gmachu Ratusza, jak również nadmienia, iż posiada do nabycia po kop. 30.

Taryfę domów m. Warszawy,

która podobiała się nawet PP. Wydawcom dwóch kalendarzy już z druku wyszłych na rok 1870, albowiem nieproszeni i nieupoważnieni do tego, przedrukowali takową stroną w stronę w swoich znanych z pięknych obrazków wydaniach, nie zważając bynajmniej na uczynione w tym względzie zastrzeżenie ze strony Wydawcy przewodnika, w „Gazecie Policyjnej“ i Obu Kurjerach tutejszych pod dniami 9 (21) i 10 (22) sierpnia r. b., aby ci Panowie szanując cudzą pracę i podjęte znaczne koszta na ułożenie wspomnianej Taryfy, nie kusili się ciągnąć korzyści z krzywdy bliźniego. Czy mieli prawo tak uczynić, niech opinia publiczna osądzi, a Redaktor Przewodnika nie zaniecha dochodzić swych strat na drodze sądowej.

Wydawca Dzierżanowski

Naczelnik Wydż. Informacyjno-Adressowego w Warszawie.

— Powszechne żądanie piwa marcowego w gatunku lepszym dawniej produkowanym, zachęciło mnie do objęcia w posiadanie Browaru, wyrabiać piwo Marco-we pod nazwę „Piwa Warszawskiego“, któreby gust konsumentów w zupełności zaspokoić zdołało.

Nowe to przedsięwzięcie wymagało pewnego nakładu i zwiększenia kosztów fabrykacji; czyniąc więc za-dosć ogólnemu życzeniu, również słusznie oczekuję ze strony publiczności chętnego poparcia, bez którego utrwaliłoby się nie mogło.

Ponieważ urządzenie wyłącznych składów tego Piwa, z przyczyny jego tanioci i małego procentu w zysku, niepokryłoby kosztów ich utrzymania; roz-powszechnienie więc jego w różnych dzielnicach mia-sta, zależnym jest od żądań mieszkańców zaregulowa-nych do utrzymujących wyszynk piwa, którzy dla wła-snej korzyści w takowe zaopatrzyć się postarają.

Uważam również za obowiązek zawiadomić PP. Handlujących, którzy poczynili jż obstalunki, jak i tych którzyby w piwo to zaopatrzyć się chcieli, że od dziś sprzedaje się w Browarze moim przy ulicy Żela-znej, pod N-rem 1144, w cenie: za całą beczkę Rsr. 6, za pół beczki, Rsr. 3 z dostawą.

Władysław Kijok.

— Podpisany ma honor polecić Szanownej Pu-bliczności, na nadchodzące Święta, znaczny wybór ka-peluszy damskich: aksamitnych, filcowych, sobolowych i barankowych, po cenach przystępnych. Również o-trzymał wielki transport kapeluszy składanych „Gibus et fils“ oryginalnych i kapeluszy tyrolskich męzkich. Róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 402a. — Teodor Weigt. —6799—(15524)

Fabryka Cukrów i Karmelków

J. JANOWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej. Nr 457, dom narożny W-go Łysa-kowskiego, wprost kolumny Zygmunta, poleca się ze świet-nym wyborem Cukrów deszerowych funt kop. 60, 50 i 40, Karmelków w różnych gatunkach funt kop. 45, 37½ i 30, Cukierki ozdobne de strojenia choinek.

(5—6)

—9,296—(14,901)

Z zaliczeniem jak najdogodniejszym dla kupującego,

jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami, np. zamianę na Dom lub pewne Summy hypoteczne, **WIEŚ**, bez inwentarza, obejmująca około 450 dziesiętyn (30 włók), z dostatnimi Łakami i Pastwiskami, z powodu, że Właści-ciel nie może zajmować się gospodarstwem Odległość od Warszawy 24 wiorst (3½ mili). Mappy i Regestra u podpi-sanego. Wiadomość codziennie od godziny 1ej do 4ej po południu, w Składzie Sukna Józefa Nowakowskiego, Nr 477a, ulica Nowo-Senatorska. (2—6) —9603—(15302)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

TYLKO DO NOWEGO ROKU.

W domu W-go Grabowskiego, przy ulicy Mio-dowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w Skle-pie dawniej W-go Grabowskiego, z powodu zmia-ny okoliczności,

odbywa się rzeczywista Wyprzedaż różnych Towarów, jako to: **PLÓTNA** z różnych fabryk, **BIELIZNY** męskiej i damskiej, oraz sto-łowej, **PO CENACH DALEKO NIŻEJ KOSZTU.**

(2—3)

—9660—(9647)

MAGAZYN

Wyrobów Kaukaskich i Perskich,

Jedwabnych Materji i Atlasów,

gładkich w pasy i kraty; **Kanausy**, **Termolamy**, **Fulary**, **Sukna**, w rozmaitych kolorach; **Serwety**, **Kroje** na Trzewiki, Pantofle i Buciki; **Damskie Pal-toetki** złotem i jedwabiami haftowane. Znaczny wybór **Baszłyków** haftowanych i gładkich; **Wyroby srebr-ne**: Spinki, Kolczyki, Broszki, Glony; **Fajki**, **Cygar-nice**, **Słodza** w srebro oprawne, **Szlafroki** i **Dywa-ny** Perskie.— Ulica Królewska, dom Bayera.

(4—5)

—9622—(15152)

Drugi Wielki Transport

KOSZUL MĘSKICH i DAMSKICH,

z BARDŻO CIENKIEJ WEBY.

Gorsy są elegancko i pracowicie wykończone, po Rs. 1—90. Cena dla każdej klasy przystępna, gdyż męskie tylko po Rs. 2 Kop. 50; damskie zaś po Rs. 2 Kop. 70, jak o tem przekonać się można. Transport nadszedł z **Wiednia** do **Perfumerji**. Ulica Senatorska, Nr 460.

(1—3)

—9766—(9175)



Dnia 3 (15) b. m., w Śro-dę, około godziny 4-iej po po-łudniu, z pod Nr 555, przy u-licy Długiej, gdzie kąpiele) zgineła **SUCZKA biała** kudłata, z mordką słabo podpalaną, łatką siwą (popielatą) na ogonie i wstążką niebieską na szyi, z **rasą pincze-rów**. Ktoby takową odprowadził pod powyższy numer na pierwsze piętro, otrzyma nagrodę jakiej zażąda.

(1—3)

—9,801—(15,523)



**Do Składu mojego
przy ulicy Miodowej, Nr 496,
nadeszły już świeże gatunki**

KARAWANOWEJ HERBATY,

tegorocznych wiosennych zbiorów z południowych plantacji „Fudziana,” i takowe również są już do nabycia w Warszawie.

1. W Składzie wyłącznie Herbaty mojej firmy, przy ulicy Nowy-Swiat, w domu Hr. Stańnickiego, Nr 1252.

2. W takieżym Składzie przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Neuwalda, Nr 1398.

3. Przy ulicy Elektoralnej, Nr 755, w Handlu kolonialnym pod firmą J. Łopatto.

4. W Handlu kolonialnym Ignacego Jaworskiego, przy rogu ulic Nowolipie i Mylnej, Nr 2468.

Gwarantując dobroć Herbaty, (opatrzonej etykietą i plombą mojej firmy), sprzedawanej w wyszczególnionych składach, z takową się polecam.

Piotr Orłow.

(11—12)

—8158—(21323)

**Obniżenie cen UBIORÓW Męskich
w Magazynie Kapca A. Winnickiego, przy ul. Długiej Nr 25.
(Czerwone znaki boczne).**

Z powodu wprowadzenia w użycie **Formy mechanicznej**, zamieniającej obecny sposób brania miary na dokładniejszy i gustowniejszy dla każdej figury choćby ułomnej, z zaochną oszczędnością materiału, okazało się możebnem **obniżenie cen.**

(8—0)

—9267—(12797)

Ostrygi Ostendzkie



codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichena)

(5—16)

—9616—(14073)



**Świeży transport
OSTRYG
Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów,
Antonięgo Stepkowskiego.**

(74—0)

—6990—(11593)



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie otrzymuje świeże Handel Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. — Tenże Handel otrzymał świeże **Ananasy.**

(2—0)

—9741—(14259)

TEATR WIELKI.

Jutro: **PARJA** (Opera), 4-ty raz.

Dziś: **ADRYANNA LECOVREUR.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **DOŻYWCIE — O CHLEBIE I WODZIE.**

Wystawa Krajoza Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

W Niedzielę, dnia 7 (19) b. m., o godzinie 1-szej po południu, w Salach Redutowych przy Teatrze, dany będzie

NIEZAMOŻNYCH STUDENTÓW Cesarzkiego Warszawskiego Uniwersytetu, KONCERT.

pod dyrekcją
STANISŁAWA MONIUSZKI.

Program:

Część I-sza: „**Pani Twardowska**,” ballada Mickiewicza, muzyka Stan. Moniuszki, (po raz drugi). a) Introdukcja, (Chór i Orkiestra). b) Opowiadanie, (P. Kozieradzki). c) Arja Mefistofelesa, (P. Szczepkowski). d) Opowiadanie, (P. Kozieradzki). e) Arja Twardowskiego, (P. Borkowski). f) Scena, (Chór i głosy solowe). g) Zakończenie, (Chór).

Część II-ga: 1. a) Nocturn Chopina, i b) Polonez Ignacego Krzyżanowskiego, (po raz pierwszy), (P. Maciejowski). 2. Duet z Mercadante'go opery „Giuramento,” (Pani Scholtze i Pan Filleborn). 3. „Bezrobocie Kowali,” wiersz Coppée, przekład Wacława Szymanowskiego, (na żądanie), wypowiedź (P. Jan Królikowski). 4. a) „Żal Dziewczyny,” Moniuszki, i b) Piosenka Lo-Mongli z opery „Koń spiżowy,” Auber, (Panna Lesznowska).

Część III-cia: 5. a) „Dwie Zorze,” pieśń Lenartowicza, muzyka Stan. Moniuszki, i b) Cabaletta W. Trosczla, (Pani Scholtze). 6. „Marzenie,” wiersz przez El. y Stozka, wypowiedź (Pani Modrzejewska). 7. „Panicz i Dziewczyna,” ballada A. Mickiewicza i A. E. Odyńca, muzyka Moniuszki, (na żądanie), (P. Filleborn). 8. Polonez Florjana Oborskiego, (Orkiestra).

Na fortepianie, do śpiewu towarzyszyć będzie P. W. Trosczel. Biletów numerowanych do pierwszych rzędów po Rs. 3, do dalszych rzędów po Rs. 1 Kop. 50, na wejście do sali Rs. 1, na galerię po Kop. 50, jakoteż i Książeczek z tekstem do ballady „Pani Twardowska,” dostać można w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 415, a w dzień koncertu przy wejściu do sali i do galerii.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 1 (13) grudnia 1869 r.

Money i Papiery.		Żądano		Płacono	
		Ruble		i kop. sr.	
Pół imperjały Ros. rs. — k. — rs. 6 k. 66		—	—	86	—
Dukaty Hollend. rs. — k. — rs. 3 k. 75		—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (prócz kup.)		—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, 1 s. za rs. 100		93	24	92	91
Listy Zast. 3 okresu, 1 s. za rs. 100		92	90	92	57
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemińskiego		—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsz. 100.		75	82	75	57
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860		89	50	88	75
Nowa Ros. pożyczka prem: z r. 1864		157	—	156	—
z r. 1866		152	50	—	—
Akcje Drogi żel. Warz.-Wied. za sztukę		70	50	69	75
Akcje Drogi żel. Warz.-Bydgoskiej,		69	50	69	—
Akcje Głow. Tow. Ross. Dróg żelaz.		145	—	144	—
Akcje Drogi żelaznej Warz.-Terespol.		—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej		—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.		—	—	100	33
5% Listy zastawne rosyjskie.		105	50	104	75

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. 1 kop. 93¹/₂.

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 17¹/₂.

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 119 kop. 70 rs. 119 kop. 55

London. 3 M. 1 funt st. rs: 8 kop. 20 rs. 8 kop. 19

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 95 rs. — k. —

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 90 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 16 grudnia: płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 10 do rs. 6 kop. 70; żyta od rs. 3 kop. 75 do rs. 3 kop. 87¹/₂, jęczmienia 4ro; i dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 20 do rs. 3 kop. 45; Owsa od rs. 1 kop. 87¹/₂, do rs. 2 kop. 2¹/₂ Kartofli od rs. — kop. 67¹/₂, do rs. — kop. 90.

Okowity płacono: dnia 16 grudnia za wiadro od rs. 3 kop. 78²/₃ do rs. 3 kop. 86²/₃; za garniec od rs. 1 kop. 24¹/₂, do rs. 1 kop. 26.

Ekspedycja Pism Periodycznych

przy Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr. 1 nowy, na
przeciw posągu Kopernika

CENNIK PISM POLSKICH

na r. 1870

	w Warszawie rocznie	Pocztą w opakach. rocznie
*Biblioteka Warszawska	Rs. 9 k. —	Rs. 10 k. —
Bluszcz	" 7 20	" 10 „ —
Ekonomista z dodatkiem „Mer- kury“	8 „ —	9 „ 20
*Gazeta lekarska	8 „ —	9 „ —
„ Rolnicza	5 „ 10	7 „ —
Izraelita	5 „ 60	6 „ 80
*Klinika bez dodatku	5 „ —	6 „ —
* „ z dodatkiem	7 „ —	8 „ 30
Kłosa	8 „ —	12 „ —
Kronika Rodzinna	4 „ —	5 „ —
Kurjer świąteczny	2 „ 40	4 „ —
Merkury (oddzielnie) ob. Eko- nomista	4 „ —	4 „ 60
Opiekun Domy	3 „ —	4 „ 80
Łamigłownik Towarzystwa Lekar- skiego	4 „ —	5 „ —
Przegląd Katolicki	4 „ —	6 „ —
„ Lekarski Krakowski	6 „ —	8 „ —
„ Sądowy	8 „ —	9 „ —
„ Tygodniowy	3 „ 60	6 „ —
Przyjaciół dzieci	4 „ 20	7 „ —
Tygodnik Ilustrowany	8 „ —	12 „ —
„ Mód	7 „ 20	10 „ —
„ Romansów i Powieści	3 „ —	4 „ —
Wędrowniec	3 „ 20	6 „ —
Ziemiannic Tygodnik rolniczo prze- mysłowy (Poznański)	5 „ 40	7 „ 40
Zorza	1 „ 80	3 „ —
*Zwiastun. Ewangeliczny	1 „ 50	2 „ —

Z przesyłką pocztą w opakach.

Prenumerata przyjmuje się też półrocznie i gdzie niema gwiazdki kwartalnie.

Dla Prenumeratorów w Warszawie, **ceny miejscowe**, bez podwyższenia, za posyłkę do mieszkań.

(1—2)

—9740—

KALENDARZ
ROLNICZY.

Na rok 1870-ty wydany został w dwóch częściach nakładem Redakcji **Gazety Rolniczej**. Wydawnictwo to od dawna pożądane przez obywateli ziemskich, po raz pierwszy wyszło w Warszawie w tej samej objętości i z uwzględnieniem treści jaką rok-rocznie podają znani światu agromicznemu gospodarze niemieccy **Mentzel i Lengerke**. Od wydanego przez byłe Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem „**Pamiętnika dla gospodarzy wiejskich**“, ogłoszony na rok 1870 „**Kalendarz Rolniczy**“, odróżnia się naprzód cztery razy prawie większą objętością, skutkiem pomnożenia tekstu i podziałem na dwie części, z których pierwsza oprawna, oprócz zwykłych wiadomości kalendarzskich z dodaniem Świąt Rzymsko-Katolickich, podług czasu ich obchodzenia w Cesarstwie, mieści tablice, obejmujące wyliczenia w materjach codziennego niemal użytku gospodarskiego. Również do tej części dodany został rubrykowany konotatnik, do zapisywania każdego dnia spostrzeżeń, notatek lub obrażunków. Ta część kalendarza w wydaniu zastosowana została do formatu kieszonkowego i jako taka, obok pugilaresu umieszczona być może. Część drugą stanowi książka, obejmująca

ca informacje, ściśle zastosowane do bieżących potrzeb ziemian naszych,—oraz rozprawy z najważniejszych przedmiotów, stanowiących o bycie rolnika.

Kalendarz ten kosztuje dla prenumeratorów **Gazety Rolniczej** Rs. 1.—Dla prenumeratorów Biblioteki Rolniczej Kop. 75.—Dla osób nieprenumerujących obu tych wydawnictw Rs. 1 Kop. 20 (Złp. 8).—Pieniądze przysyłać należy pod adresem Redaktora **Gazety Rolniczej** w Warszawie, Ulica Solna, Nr 715.

Obok tego **Składy główne** tego wydawnictwa ustanowione zostały: w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie Nr 415 i w Składzie materiałów piśmiennych p. **Szustra**, przy ulicy Wierzbowej, wprost placu Teatralnego, Nr 473C.

(1—4)

P A R J A,

Opera

STANISŁAWA MONIUSZKI.

Z powyższej opery wyszły w tych dniach nakładem

GEBETHNERA i WOLFFA:

Uwertura na fortepjan na 4-ry ręce, Rs. 1 Kop. 5.

Chór Bramańów, ułożony na fortepjan przez Emanuela Kanię. Kop. 75.

Wkrótce ukażą się z tejże opery:

Celniejsze Arje do śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu.

Wyjątki na fortepjan na 2-e i 4-ry ręce; oraz:

Fantazja z ulubionych motywów, układu na fortepjan Emanuela Kani.

(1—3)

—9765—

Za dni kilka nadejdą z zagranicy

Na Gwiazdkę.

Nowe nakłady Księgarni, składu nut i ekspedycji pism periodycznych **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika.

Aniołowie dobroci.

Ośm powiastek dla grzecznych dzieci, z 5 kolorowanymi obrazkami, okładką chromolitografowaną, w oprawie kartonowanej. Cena 67½ kop.

Splotek powieści

dla dzieci od 5 do 8 lat. Z 5 kolorowanymi obrazkami, okładką chromolitografowaną, w oprawie kartonowanej. Cena 67½ kop.

Siedm uciech w obrazkach.

Książeczka obrazkowa z wierszykami dla małych dzieci, z okładką kolorowaną, w oprawie kartonowanej. Cena 30 kop.

Bawmy się w żołnierzy.

Książeczka obrazkowa, z wierszykami dla małych dzieci, z okładką kolorowaną, w oprawie kartonowanej. Cena 30 kop.

Przygody lalki,

czyli historia o Wirwiduszcze. Ozdobione 12 stalorytami kolorowanymi i 14 drzeworytami; okładka chromolitografowana, oprawa kartonowana. Cena rs. 1 k. 20.

Wszystkie wymienione książki drukowane za granicą, przy zajmującej treści odpowiedniej założeniu, odznaczają się starannością i ozdobnością wydania, wyróżniającami je od wielu innych książek dotychczas wydanych. O jednej z nich „**Przygody lalki**“ tytuł noszącej, bez zaprzeczenia twierdzić można, że podobnie pięknej książki, literatura polska jeszcze nie posiadała.

(1—10)

—9763—

KSIĘGARNIA GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,

poleca jako stosowne **podarki na Gwiazd-
kę** dla dzieci i młodzieży następujące książki:

Abecadlnik ilustrowany, historyczny dla dzieci pol-
skich, przez Teofila Nowosielskiego, z 12 litografja-
mi i 24 drzeworytami w tekście: kop. 60. Wydanie
na płótnie, rs. 1.

Abecadło z obrazkami kolorowanymi (chromolitografo-
wanymi) do rozkładania, podług rysunku W. Gerso-
na, rs. 1.

Anecze Wł. L. Mały zbiorek ku zabawie i pożytkowi
tych, którzy już gładko czytają, wyjęty z różnych
ksiąg przez Kaź. Góralczyka; kop. 15.

— Krótka nauka o ziemi i świecie, wiadomości popular-
ne z nauk przyrodzonych, wydanie drugie poprawne;
kop. 20.

— Księga najpamiętniejszych odkryć geograficznych po-
dług najnowszych źródeł zebranych, z wielu drzewo-
rytami; kartonowane rs. 1 k. 20.

— Opisy i przygody z podróży po różnych częściach
świata, z 6 rycinami, kartonowane; rs. 1 k. 50.

— Przypadki Robinsona Kruzoe. Podług najlepszych źró-
deł dla dzieci polskich, z licznymi drzeworytami
w tekście, rs. 1 k. 20; z dodaniem 10 rycin rs. 1 k. 50.

— Praca, książka obrazkowa dla małych dzieci z 21 ry-
sunkami Fr. Kostrzewskiego; k. 75, kolor. rs. 1 k. 20.

Arago Jakób. Podróż na około świata dla młodzieży
po polsku i po francuzku, z drzeworytami, oprawne;
rs. 1.

Becker K. F. Obłężenie Troi. Opowiadanie z dziejów
starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z nie-
mieckiego z 5 miedziorytami; rs. 1 k. 35.

— Powrót Ulissego do Itaki. Opowiadanie z dziejów sta-
rożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niemiec-
kiego z 5 miedziorytami; rs. 1 k. 35.

Blanchard Piotr. Małe dzieci. Powiastki tłumaczone
z francuzkiego, z 12 rycinami; rs. 1, z rycinami ko-
lorowanymi, rs. 1. 65.

Carpantier M. Opowiadania dla dzieci. Dzieło uwień-
czone przez Akademię francuzką. Ułożył T. książę L.
kop. 60, w oprawie kop. 75.

Checiński Jan. Dzień grzecznego Władzia, w rymo-
wanych ustępach opowiedziane działo. z dodaniem
różnych wierszyków i ozdobiony 12 rycinami, rysun-
ku Jul. Kossaka; rs. 1 k. 80.

— Opowiadania historyczne, zebrane dla młodych czytel-
ników z 10 rycinami; rs. 1 kop. 20.

Dziekoński T. Rozmowy dziadka z wnukami, rs. 1 k
20; oprawne w płócienco ang. z wyciskami; rs. 1 k. 50.

Foa E. Mały Robinson paryzki, powieść dla dzieci przeło-
żona z francuzkiego przez T. Nowosielskiego z ryci-
nami; rs. 1.

Grzeczne dziecię, czyli pierwsze zasady obyczaj-
owego zachowania się, po polsku i po francuzku, w o-
prawie, k. 90.

Gumpert Tekla. Mały żebrak, czyli mól się i pra-
cuj, powieść, przełożył z niemieckiego Teofil Nowo-
sielski, z ryciną, k. 75.

Hoffmanowa Kar. z Tańskich. Amelja matką,
dzieło za dalszy ciąg Pamiętki po dobrej matce słu-
żyć mogące, 3 tomy, rs. 3.

— Wiązanie Helenki, książeczka dla małych dzieci uczą-
cych się czytać, wydanie piąte; kop. 60.

Jachowicz St. Bajki i powiastki. Wydanie ozdobione
24 rycinami, według rysunku W. Gersona; rs. 1 kop.
50, z rycinami kolorowanymi rs. 2.

— Czytania Józki, dzieło przeznaczone dla młodych
dziewczynek, kartonowane; kop. 75.

— Podarek dziatkom polskim z pozostałych pism; k. 20.

— Śpiewy dla dzieci. Wydanie drugie ozdobione 12-ma
drzeworytami; rs. 1 k. 50.

Ilinoła Marja Ilustrowany Skarbczyk polski. Historia
polska opowiedziana wierszem, z dodaniem do ka-
żdego panowania prozą wiadomości historycznych przez
J. K. W. Wydanie drugie z przeszło sto rycin w te-

kście, kartonowane rs. 1 k. 50; wydanie na welinie,
rs. 1 kop. 80.

Izdebska Wład. Wieczory z babunią, powieści i opo-
wiadania, poświęcone dorastającej młodzieży polskiej,
z 24 rycinami chromolitografowanymi; rs. 3 kop. 60;
w ozdobnej oprawie rs. 4 kop. 80.

Kolenda. Podarek dla dobrych i grzecznych dzieci. Abe-
cadło i stopniowana nauka czytania, z wielu drzewo-
rytami w tekście; kartonowane rs. 1, w ozdobnej op-
rawie rs. 1 k. 50, z kolorowanymi rycinami rs. 2.

Kowalski St. Wędrowki Studenta, czyli serce i praca
człeka z bogacza. Wydanie 2-gie, kop. 45.

Kozłowski Karol. Gry i zabawy dla młodzieży, ko-
piejek 60.

Kraków Paulina. Wieczory domowe. Zbiór zabawek
opisów i powiastek dla nauki i rozrywki dobrych
dzieci, z rycinami kolorowanymi. Wydanie drugie ko-
rtonowane; rs. 1 kop. 20.

— Wspomnienia wygnanki. Wydanie 3cie, z 6ma ryci-
nami, kartonowane rs. 1.

— Pamiętniki młodej sieroty. Wydanie 3cie poprawne,
z rycinami, oprawne; kop. 90.

— Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci,
z rycinami. Wydanie piąte w oprawie, rs. 1.

Leja Em. Obrazki z dziejów starożytnych, skreślone ku
zabawie inauce młodego wieku; kop. 45.

— Nowa kolenda dla dzieci; kop. 25.

Lewestam Fr. Henryk. Obrazki z pożycia dobre
rodziny. Powieści dla grzecznych dzieci. Kartonowane
z rycinami kolorowanymi; kop. 60.

Lapczyński Kaź. Wiązanie Józki; kop. 20.

Mace Jan. Historia kęsa chleba. Listy do młodej oso-
by o życiu człowieka i zwierząt. Przełożył z fran-
cuzkiego Alojzy Kuczyński. Dzieło przeznaczone przez
Komisję Uniwersytecką w Paryżu. **na nagrody
szkolne;** rs. 1 kop. 20, w oprawie rs. 1 k. 50.

Mała ksiąteczka dla małych dzieci, przez L. M. ko-
piejek 10.

Mayne-Rejd. Kapitan. Wygnańcy w lesie. Obrazy i
przygody z podróży dla młodzieży; przekład z angiel-
skiego przez J. B. z 12 rycinami, oprawne rs. 1.

Nowosielski T. Mała gosposia, z 12 obrazkami, k. 30.

Obrazki z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i
Polek, przez Józefę Smigielską i Aleksandrę Borkow-
ską. Serja I, wydanie drugie przejrzane, pomnożone
i 8 rycinami ozdobione, kartonowane, rs. 1 k. 50, o-
zdobnie oprawne w płócienco angielskie, rs. 2.

Opowiadania Pana Walentego rymarza, z Podgórze,
o różnych diawach świata, przez Grzesia z Mogiły,
młodym i starym do czytania i nauki, z 30 drzewo-
rytami; k. 45.

Powieści żółte, czyli książka dla małych dzieci, po pol-
sku i po francuzku. Wydanie czwarte z rycinami ko-
lorowanymi; rs. 1 k. 20.

Przygody małej Wandzi, powiastka dla dzieci od lat 5
do 10 (z 6 kolorowanymi rycinami) kop. 30.

Rościszewska Paulina. Kilka słów do mojego sy-
na, kop. 50.

Rószeczka złota. Zbiór wierszyków nauczających, z ry-
cinami kolorowanymi; rs. 1 k. 20.

Rozrywki dla młodocianego wieku. Dzieło zbiorowe
w 5 tomach, obejmujące powieści, podróże, literaturę i
rozmaitości, wydane przez Sewerynę z Żochowskich
Pruszkową. Serja III; 5 tomów; rs. 5.

Smigielska J. Obrazki z życia świętobliwych i bo-
gobojnych Polaków i Polek; ofiarowane młodemu
wiekowi. Serja II; kop. 75.

Smiles Samuel. Prawdą a pracą. Księga o poradności
(Self Help), według niemieckiego obrobienia J. Boye-
sa na język polski przełożona. Wydanie drugie rs. 1
kop. 50.

Szmidt książd kanonik. 90 powiastek dla dzieci, spol-
szczonych przez Jana Checińskiego, z 8ma rycinami
Wydanie drugie, kartonowane; rs. 1 kop. 20.

— książd kanonik. Sto powiastek dla dzieci, spol-
szczonych przez Jana Checińskiego, z 8 rycinami. Wyda-
nie drugie kartonowane; rs. 1 kop. 20.

Szyller Leop. Książka dla dzieci początkujących, obej-
mująca ćwiczenia początkowe, ustępy do czytania pro-

zą i wierszem, ćwiczenia i figury do rozbudzenia władz umysłowych, życie Jezusa Chrystusa i naukę o liczbach. Wydanie drugie z rycinami czarnymi, k. 90, kolorowanymi rs. 1 kop. 20.

Szymanowski Wacł. Obrazki z życia znakomitych ludzi, dla młodego wieku, zebrane z różnych autorów wydanie ozdobione 10 rycinami, kartonowane, rs. 1 kop. 50.

Tatomir Lucjan. Przegląd najnowszych podróży i odkryć geograficznych. Podług oryginalnych dzieł i sprawozdań tegoczesnych podróżników, z rycinami, ozdobnie kartonowane, rs. 1 kop. 35.

Wędrówka dokrainy baśni i bajek. Rymowane gawędki autora „Złotej różeczki,” z 15 kolorowanymi rycinami według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.

Wielogłowski Walery. Lalka od dziadunia, powieść dla dzieci od lat 5 do 10, z obrazkami kolorowanymi (wydanie drugie), kop. 50.

— Podarek dla grzecznych dzieci (ozdobiony 24 obrazkami kolorowanymi) wydanie drugie, kartonowane, rs. 1.

Wyleczki w świat daleki. Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi. 3 tomy. Tom I kop. 75; Tom II, kop. 75; Tom III kop. 90.

Zwierzęta jak dzieci. Wesołe bajeczki, układu autora „Złota różeczka,” z 17 kolorowanymi rycinami, według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.

— jak dzieci. Nowe wesołe bajeczki, układu autora „Złota różeczka,” z 15 kolorowanymi rycinami, według rysunku C. Reinhardta, rs. 1 kop. 20.

Katalog ogólny książek dziecięcych na żądanie bezpłatnie dostarcza. Zapisujący z prowincji z powyższego katalogu za rs. 5 kosztów przesyłki nie ponoszą. (6—7) —7,249—

PRENUMERATA NA ROK 1870.

EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH

KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH,

przy Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA

W WARSZAWIE.

Kraków. Przedm. Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika, Przyjmuje już prenumeratę na wszystkie pisma periodyczne w Warszawie wychodzące mające w r. 1870, po cenach przez każdą Redakcję z osobna ogłoszonych. W Warszawie za odsyłkę (na żądanie) do mieszkań, nie liczy się żadna dopłata. Prenumeratorem na prowincji zamieszkałym, zapewniła się bezzwłoczna wysyłka pod opaską (zupełnie do koperty zbliżoną i chroniącą od uszkodzenia lub splamienia) każdego pisma w dzień wyjścia z druku. Wysyłka w kopertach na rok 1870 nie jest przez Poczta dozwoloną.

Zc zniesieniem urzędowego przyjmowania przedpłaty na Stacjach pocztowych, prenumeratorowie mogą napotykać na niedogodności przez znoszenie się z każdą z osobna Redakcją. Ekspedycja Maurycego Orgelbranda usuwa tę niedogodność przyjmowaniem prenumeraty na wszystkie pisma według cen przez każdą Redakcję przepisanych, na które z powodu niektórych zmian, beczną uwagę zwrócić prosi, oraz, o prędkie zamówienia w celu uniknięcia zwłoki w przesyłce pierwszych Numerów.

(1—3)

—9764—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na wykonywanie robót konserwacyjnych przy kanałach miejskich, w ciągu lat dwóch, to jest 1870 i 1871,

od cen wykazem materiałów i robocizny objętych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przero zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje, na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem materiałów objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości Rs. 1,000, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonywania robót konserwacyjnych przy kanałach miejskich w ciągu lat dwóch, t. j. 1870 i 1871 r., po cenach wykazem objętych i do niniejszego przedsiębiorstwa ustanowionych, i odstępuję od cen takowych procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych i wykazie cen zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 1,000, i na koszt ogłoszenia Rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowiecki.**

(1—3)

—9748—(D. W.)

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 (29) grudnia b. r. o godzinie 12ej z rana w biurze Dyrekcji Teatrów, odbędzie się powtórna w terminie skróconym licytacja (in minus) przez opieczetowanie deklaracje, na dostawę świec stearynowych w najlepszym gatunku około 2,000 paczek rocznie, od ceny 29 kop., wyraźnie kopiejek dwadzieścia dziewięć za jedną paczkę ważącą przynajmniej 30 łutów.

Mający zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Sekretarza Dyrekcji, opieczetowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego i w tych wyraźnie, literami bez skrobań przekreśleń, wypisać jaki odstępują procent od ceny na wstępie wyszczególnionej i do niniejszej licytacji podanej.

Do deklaracji tych, pod rygorem uznania ich za nieważne, dołączony być ma kwit Banku Polskiego na wniesione przez podającego wadium w kwocie rs. 175, w gotówiznie lub papierach publicznych przepisowych, które na mocy szczegółowych w tej mierze przepisów, na wadja do entrepryz Rządowych są przyjmowane.

Dla utrzymującego się przy licytacji wadium rzeczzone stanowić będzie kaucję, która zostawać będzie w depozycie Banku Polskiego i nie wpierv entreprerowi zwróconą zostanie, jak po upływie terminu na dostawę; dopełnienie przez przedsiębiercę wszelkich warunków kontraktu.

Niutrzymującym się zaś przy licytacji kwity na złożone wadium, natychmiast zwrócone będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 4 (16) grudnia r. b. Nr. 1776 podaję niniejszą deklarację, że przeciąg lat trzech to jest od 1 (13) stycznia 1870 r. do tejże daty 1873 r. podejmuję się dostawę świec stearynowych dla Teatrów Warszawskich w ilości około 2,000 paczek rocznie, po cenie 29 kop. za każdą paczkę ważącą najmniej 30 i odstępuję od takowej ceny procent N.N. (wypisać cyframi i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Banku Polskim wadium w kwocie rs. 175 załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N. 1869 roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Blizsze warunki dotyczące niniejszej licytacji są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich każdorazie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych od godziny 10 ej do 1-jej z południa.

Warszawa dnia 4 (16) grudnia 1869 r.

Prezes Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich

Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości *Muchanow.*

Sekretarz Dyrekcji, *Gościński*

(1—2) —9777— (Dz. War.)

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 18 (30) Grudnia r. b., o godzinie 12-tej w południe w Rządzie Gubernialnym Warszawskim odbywać się będzie w opieczetowanych kopertach licytacja na dostawę żywności, do dwóch więzień w Warszawie, aresztu policyjnego przy Magistracie Warszawskim i detencyjnego przy Rządzie Gubernialnym Warszawskim, w przeciągu jednego roku, licząc od 1 (13) Stycznia 1870 do tegoż dnia 1871 r., z głośną, po rozpieczętowaniu powtórna licytacja in minus, jakowa ma się zacząć od 10 kop. za porcję dzienną ulepszoną dla aresztanta, zgodnie z taryfą zatwierdzoną przez b. Radę Zarządu Królestwa z 24go Maja 1866 r., i 10 kop. od jednego spisowego, dostawionego, nie wczasie poboru lecz w czasie zwyczajnym, do aresztu detencyjnego.

Mający chęć przyjęcia na siebie tej dostawy, obowiązani w terminie oznaczonym do licytacji, przedstawić lub przesać pod adresem P. Gubernatora Warszawskiego, opieczetowaną deklarację napisaną podług niżej załączonego wzoru, z oznaczeniem ceny liczbami i literami za którą przyjmują na siebie dostawę.

Do deklaracji powinno być dołączone Gildyjne świadectwo iszej Gildji lub deklaracja, że w razie przyjęcia dostawy, obowiązują się nabyć od 1go Stycznia 1870 r. Gildyjne świadectwo; na pewność dopełnienia takowego zobowiązania się, składają oprócz wadium, w gotowiznę rs. 265, przynależne na opłatę świadectwa iszej Gildji.

Podający deklaracje, obowiązani są, przedstawić przy licytacji do Rządu Gubernialnego wadium monetą, kredytowymi biletami lub obligacjami skarbowymi, przyjmowanymi przy skarbowych dostawach, licząc według kursu rs. 2340.

Ostatni termin do podania deklaracji, naznacza się go dziną 12-ta w południe tego dnia, na który naznaczona licytacja.

Po rozpieczętowaniu przedstawionych na termin licytacji, deklaracji, odbędzie się pomiędzy licytantami głośna in minus, powtórna licytacja, zaczynając od najdogodniejszych dla skarbu cen, proponowanych w deklaracjach; z tego powodu, podający deklaracje, powinni osobiście lub przez prawnie umocowanych pełnomocników, stawić się na oznaczony termin do licytacji i przed odbiciem się takowej, podpisać licytacyjne warunki, na dowód że te są im wiadome.

Nieprzedstawiający na naznaczony termin opieczetowanych deklaracji, nie będą przypuszczonemi do ustnej licytacji.

Deklaracje podane lub przysłane po terminie wskazanym i nie podług wzoru lub bez zachowania porządku wskazanego w punkcie 17 prawideł z d. 16 Maja 1833 r., z poprawkami i skrobaniami, pisane liczbami, bez wyraźnego ich wypisania literami, zawierające propozycje sprzeczne z warunkami licytacyjnymi i przedstawione bez Gildyjnych świadectw iszej Gildji, lub deklaracji, że od 1go Stycznia 1870 r. obowiązują się nabyć takowe oraz bez gotowych pieniędzy na ten cel rs. 265 i bez wadium, jako nieprawne, nie będą przyjęte.

Zyczącym przyjąć udział w licytacji, warunki dostawy będą okazywane codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, w godzinach posiedzeń urzędowych, w pokoju dyżurnym Rządu Gubernialnego. Podpisano Wice-Gubernator *Danilow*—Radca *Puchalski*—Referent *Janowski*

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. Miesiąca r. b. podanego do publicz-

nej wiadomości przez gazety, niniejszem oświadczam, że przyjmuję na siebie roczną dostawę żywności do dwóch więzień w mieście Warszawie, Policyjnego Aresztu przy Magistracie Warszawskim i detencyjnego przy Rządzie Gubernialnym Warszawskim, według cen następujących:

Za porcję dzienną żywności ulepszonej aresztanta zgodnie z taryfą zatwierdzoną przez b. Radę Zarządu Królestwa z 24 Maja 1866 r. . . . 00 kop. (literami)

Za jednego spisowego z dostawionych do detencyjnego aresztu nie podczas poboru, lecz w zwyczajnym czasie 00. kop. (literami).

Podając się wszystkim obowiązkom wymienionym w warunkach licytacyjnych, które mnie w zupełności są wiadome.—Vadium w ilości rs. (literam), jako też deklarację że w razie przyjęcia dostawy obowiązuję się, od 1go Stycznia 1870 r. nabyć gildyjne świadectwo iszej Gildji i przynależne dla skarbu rs. 265 (literami) w gotowiznę, za wzmiankowane świadectwo, przytem składam.

W razie usunięcia się od licytacji, wadium sam napowrót odbiorę. (1—3) —9707—(Dz. War.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Śgo Jana Bożego.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 29 Grudnia r. b. o godzinie 5-jej po południu, w Kancelarii Szpitala Śgo Jana Bożego, przy ulicy Bonifraterskiej, pod Nr 2166/7, odbędzie się licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, a następnie głośny przetarg między deklarantami, na dostawę dla tegoż Szpitala w ciągu roku 1870 to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870, do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1870 1 roku: Mięsa, chleba i bułek, krup, maki, masła, słoniny, jaj, mleka, octu, piwa, okowity, węgla kamiennego, oleju do lamp, nafty, świec, mydła, sody, krochmalu, farbki, płótna, sukna i słomy.

Zyczącym się podjąć powyższych dostaw, mogą przejrzeć warunki licytacyjne w Kancelarii Szpitala, każdorazie w godzinach biurowych wyjąwszy Świąt.

Warszawa dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1869 r.

Prezylujący Słomiński.

Sekretarz Domański.

(1—3) —9653—(Dz. War.)

Syndyk masy upadłości

Gustawa Grünh kupca

Podaje do publicznej wiadomości iż na zasadzie Wyroku Trybunału Handlowego, szprzedane zostaną przez publiczną licytację około 30 beczek Win francuzkich i reńskich, oraz około 200 butelek Wina Szampańskiego z domu Eugene Cliquot. Licytacja powyższa odbywać się będzie w dniu 8 (20) Grudnia r. b., o godzinie 12 tej w południe pod Nr 460 przy ulicy Senat rskiej w domu Wgo Sandbanga w piwnicy przez Grünha zajmowanej pojedynczymi beczkami, a Wino Szampańskie w partjach po butelek 30 każda.

Walenty Przyjemski Obrońca.

(1—1)

—9768—(Dz. War.)

OWOCARNIE.



Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż handle moje istniejące, jeden przy ulicy Rymarskiej pod Nr 481, obok pałacu b. Ko misji Skarbu i drugi przy ulicy Miodowej, pod Nr4 81 pod firmą **K. Jermana**, zaopatrzone zostały w **Owoce** wszelkich gatunków tak świeże, jak też suszone. Sliwki tureckie, węgierskie i krajowe, Gruszki bakrety suszone, również Orzechy włoskie, tureckie i laskowe, Kasztany, Winogrona hiszpańskie, Gruszki duszeste i Jabłka tyrolskie świeże; oraz Bakalie w różnych gatunkach, które sprzedają się po cenach jak najumiarkowańszych. Tamże znajdują się i Sielawy Augustowskie wędzone.

(2—3)—9665—(15,403)



**SKŁAD
FABRYCZNY WYROBÓW
KAROLA MINTERA
POD FIRMĄ**



LEOPOLDA KNOLL'A

przy ulicy Czystej, Nr 638 lit. B. w domu Bauerseinda.

Mał honor donieść, że na obecnie zbliżającą się Kolendę przygotował WIELKI WYBÓR ZABAWEK dla dzieci, pomiędzy którymi jest wiele, które ułatwiają nauczanie czytać, tudzież nauczają pierwszych działań arytmetyki, oraz początki geografji. Zwraca skład uwagę na wyrabiane SERWISY z METALU ANGIELSKIEGO, stołowe, do herbaty etc., bardzo ozdobne, niemniej ma wielki wybór GIER dziecinnych i towarzyskich. Nareszcie poleca skład swój asortyment wyrobów, jako to: Tace, Koszyki do ciast, cukierniczki, Maszynki do kawy, Lampy naftalinowe wszelkiego rodzaju, Żyrandole, Świeczniki, Kandelabry ozdobne, bronzowe, złoczone i z kompozycji; kwiatarki żelazne w kilku wielkościach, Ekrytuary, Popielniczki, Lichtarze stołowe i do gry, w nowych fasonach, w kolorach ciemnego brązu i miedzi antique; wreszcie tyle innych, a znanych Szanownej Publiczności artykułów.

Velocipedy dla dzieci w różnych wielkościach.

(3—6)

—9,666—(18,377)

DO SKŁADU

**H. ŻELIGOWSKIEGO i SPÓŁKI,
na Nowym-Świecie, Nr 46,
wprost Wodociągu,
NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA**

nadeszły świeże i doborowe transporty:

**Różnaitych Bakalji,
Towarów Kolonjalnych
i Wiktuałów.**

Ceny JESZCZE niższe.

(3—6)

—9681—(15353)

**Do Głównego Składu
KAWIORU**

M. ŻYŻYNA,

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego
pod Nr 496,

nadszedł znowu świeży transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż; oraz **Karuku** rybiego, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** Wolińskiego, **Musztardy** Sarepskiej, **Mnogów** Rygskich, **Siomgi** mało solonej, i **Serdelli** marynowanych (**Kilki** zwanych).

(3—3)

—9708—(12,563)

M. ŻYŻYN.



Icek Astman Introligator i Kupiec
w mieście Żelechowie, podaje do wiadomości
ci że obniżył w swoim składzie,

cen y n a f t y,

na Kop. 90 za garniec, także jest znaczny zapas smarów do powozów, terpentyny, dziegciu, oraz różne gatunki tranu, do smarowania skór. Za przystępną cenę Interesenci raczą się zgłaszać osobiście lub listownie, a zakupione towary otrzymają rachunek. (1—3) —9,771—(15492)

Posada Nadleśnego!!

wakuje od 1go Stycznia 1870 roku, w Dobrach prywatnych znacznych, gdzie jest 2,000 dziesiątyn (4,000 morgów lasu. Kaucja jest wymagana w gotowiznie Rs. 600. Warunki zaś kontraktu są korzystne. Wiadomość w domu Wgo Stalewskiego, przy ulicy Tamka, Nr 15 poliejny domu, a i szym mieszkaniom, rano od 10ej godziny zgłaszać się można.
(1—3) —9758—(15507)

Na Gwiazdkę.

Zakład Artystyczno-Litograficzny i Fotograficzny.

Maksymiljana Fajansa,

wielu ozdobnych swoich produkcji chromolitograficznych obniżył cenę, a mianowicie;

1. **Bogate Album** „Kwiaty i Poezje“ na brystolu angielskim, jaknajozdobniej w more-antique o prawne ze złoconemi brzegami, z ceny dawniejszej rs. 7 k. 50, na rs. 6.
2. **Dokładny wizerunek** kaplicy i ołtarza z obrazem cudownym Matki Bożkiej Częstochowskiej z ceny dawniejszej rs. 1 kop. 50, na kop. 90.
3. **Wielki ołtarz** kościoła Najświętszej Marii Panny w Krakowie, rzeźba Wita Stwosza, z ceny dawniejszej rs. 1 kop. 50, na kop. 75.
4. **Obraz** Matki Bożkiej Częstochowskiej, z ceny dawniejszej kop. 75, na kop. 50.
5. **Obraz** Matki Bożkiej po Królowej Marii Ludwice, z ceny dawniejszej kop. 75, na kop. 50.

A że i portret fotograficzny, to najwierniejsze żywych rysów odbicie, miłym upominkiem być może, nie od rzeczy będzie nadmienić, że Zakład Fotograficzny każdziennienie, bez względu na pochurność nieba, zdejmuje portrety w różnych formatach.

(5—6)

—9,580—

O GŁOSZENIE.



W Mieście Powiatowym Łukowie Gubernji Siedleckiej, przy Stacji Kolei żelaznej, jest do sprzedania, lub wydzierżawienia na lat 12, **WIA-TRAM** w tym roku pebudowany, z dogodnym Mieszkaniem, Zabudowaniami ekonomicznymi, Ogrodami, Gruntem oraym i Łakami dziesiątyn 15, (mórg 30). Bliższa wiadomość na miejscu.

(1—1)

—9761—(15509)



ZAKŁAD ZEGARKÓW GENEWSKICH

JANA PAHL,

egzystujący od lat dwudziestu kil-
ku przy ulicy Senatorskiej w do-
mu pod Nr 464/5, obok ratusza

Otrzymał **Zegarki** złote i srebrne z fabryki Patek, Philippe et Comp. w Genewie, oraz z innych cennie-
szych fabryk. Zakład jest również zaopatrzony w znaczny wykór zegarów ściennych i regulatorów, które sprzeda-
ją się po cenach bardzo pszystępnych z poleceniem regularnego chodzenia.

W temże Zakładzie znajdują się dwa zegary angielskie tygodniowe, szafowe, z których jeden jest grający
kwadrans. (1—3) —9728—(15,463)

Une parisienne désire trouver une bonne maison,
dans laquelle elle puisse passer plusieurs heures pour
la conversation et grammaire. S'adresser rue Nieca-
ła, 5 au 1-er étage (2—3) —9718— (15,422)

PASY do machin, angielskie, od 1 do 7 cali szerok.,
od rs. 1 do rs. 1 kop 15. za funt.

PASY konopne, tkane, surowe, podwójne, od 1 do 24
cali szerok., od 10 kop. do 1 rsr. 15 kop za sto-
pę bieżącą.

PASY konopne tkane, surowe, poczwórne, od 1 do
24 cali szerok., od 27 kop. do 2 rs. 10 kop. za
stopę.

PASY konopne smołą lub garbnikiem napuszczane, ko-
sztnia 12 do 15% drożej.

SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.

WIADRA płócienne, pożarne, po kop. 80 za sztukę,
poleca biuro techniczne:

KRAFT et KUKSZ,

Ulica Długa, 586 lit. b.

(VI—7—0)

—7699—(5241)



Z powodu interesów familijnych jest do
sorzedania **MŁYN WODNY**, 7 wiorst
od Kielc odległy, o trzech gankach, oraz
dwóch gankach francuzkich pyłowych; wo-
dy zawsze podostatkiem; do młyna należą 50 dziesiątyn
(100 morgów) roli i łąk, z których 600 do 800 centnarów
siana się zbiera; okolica sprzyjająca polowaniu i rybołówstwu;
masywne budynki tak mieszkalne jako i młyna. Do kupna
wymagane jest Rs. 3,000; reszta szacunku może na lat kilka
pozostać. Bliższe szczegóły powziąć można u Właści-
ciela Roberta Neumann, w Sukowie pod Kielcami.

(1—3)

—9759—(15504)



ZEGAREK złoty do sprzedania, za któ-
ry przed trzema laty zapłacono Rs. 64, a teraz
można go nabyć znacznie taniej. Wiadomość i o-
bejrzeć go można każdego czasu w Hotelu Polskim,
u Numerowego Mateusza.

(1—1)

—9769—(15506)

Do sprzedania z wolnej ręki

DOM,



przy ulicy Złotej w bliskości kolei War-
szawsko-Wiedeńskiej i Komory Celnej,
składający się z domu frontowego oficyn
stajni na 15 koni i obszernych wozowni, gruntu łokc. kwadr.
6000 frontu bocznych 50, całkowity szacunek tejże posse-
sji rs. 9000, nie koniecznie cały wymagany, będzie można
zaliczyć podług umowy. **Sklep obszerny** z mieszka-
niem i towarami do odstąpienia w każdym czasie przy je-
dnej z lepszych ulic, oraz **Kolonja** 3 wiorsty za pręgą,
składająca się z domu, szopy, obory, i 1 1/2 dies. (3 morgi)
gruntu. Wiadomość przy ulicy Podwał dom Wgo Kwiatko-
wskiego Nr 529 w sklepie mydła i świec.

(1—3)

—9770—(15229)

Nabywca Cukierni od lat kilkunastu, w domu
pod Nrem 5-m po-Paulińskim egzystujący, jako
Subjekt praktykujący w pierwszorzędnym zakła-
dach w kraju, polecam się WW. Panom i Pa-
niom wszelkimi wyrobami, najakuratniej odra-
bianemi; codziennie świeżemi **Ciastami**, **Czekoladą**,
Buljonem i **Pasztecikami**, oprócz tego przysposo-
biłem essencję ponczową w fiaskach po kop. 45,
Soki, **Konfitury**, oraz **Orszadę** w laskach. Pole-
cam się także na nadchodzące Święta Bożego Na-
rodzenia wszelkimi Ciastami jako to: **Strucle Go-
spodarskie**, **Placki**, **Torty** i **Piramidy**, jako też stru-
cle z makiem i Placki z serem. Przytem przyspo-
sobiłem zapasy **Cukrów deserowych** różnego ga-
tunku, i dla dzieci na kolendę małe pudełeczka
cukierków. Z czem polecam się łaskawej pamięci
Szanownej Publiczności. **Władysław Dragowski.**

(1—6)

—9779—(15511)

CUKIERNIA ANTONIEGO CORAY

przy ulicy Twardej Nr nowy 2, wprost Kościoła Wszystkich Świętych.

Ma honor donieść Szanownej Publiczności że na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przysposobiła
rozmaitych pięknych i gustownych cukrów do stożenia choinek. Cukrów deserowych jako to: pomadkowych li-
kworowych, konserwowych i czekoladowych w różnych smakach to wszystko po bardzo przystępnych cenach, a
Karmelki w różnych gatunkach, cukierki słazowe bouldgom i t. p. funt po kop. 40 i 50. Obstalunki na torty
baby, placki, i strucle maślane, makowe, migdałowe, owocowe i t. p., jakie tylko w tym fachu praktykują się,
podpisany przyjmuje ku zupełnemu zadowoleniu Sz. Publicz. z największą akuratnością wykonywać obowiązuje
się.

(1—3)

—9755—(15513)

Antoni Coray.



C. E. WEDEL

Właściciel pierwszej i jedynej w kraju fabryki parowej Czekolady, ma honor polecić się niniejszem względem Szanownej Publiczności swe zaszczytnie znane wyroby kakaowe i czekoladowe.

C E N N I K

A. Czekolada zdrowia:

w paczkach $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ i 1 funtowych.

Czekolada zdrowia funt po kop. 37 $\frac{1}{2}$, 45, 60 i 75.

Czekolada zdrowia (Block Chocolate) funt po kop. 30 (tylko w paczkach funtowych).

B. Czekolady w proszkach:

Czekolada zdrowia do gotowania w paczkach 1 i $\frac{1}{2}$ funtowych, funt kop. 30.

Czekolada waniliowa w paczkach 1 i pół funtowych, funt po kop. 37 i pół.

C. Czekolada Waniliowa:

w paczkach $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ i 1 funtowych.

Czekolada waniliowa, w bardzo dobrym gatunku, funt po kop. 50, 60 i 75.

Najdelikatniejszej z podwójnym smakiem waniliowym funt kop. 90 i rs. 1 kop. 20.

D. Kakao tarte w tabliczkach.

Kakao najdelikatniej utarte w tabliczkach $\frac{1}{4}$ funtowe, funt kop. 60.

Kakao w proszku (bez tłustych części) w paczkach pół funtowych, funt kop. 66.

Kakaowe łuskwy (herbata z kakao), w paczkach pół i 1 funtowych, najlepszego gatunku (primo) funt kop. 15.

Kakaowe łuskwy zwyczajne, funt kop. 7 i pół.

Masło kakaowe oczyszczone zupełnie białe, funt rs. 1 kop. 20.

E. Czekolady Desserowe:

Najdelikatniejsze w najlepszych smakach, rozmaitych kształtach i stosownych obwolutach.

Chocolat des Dames, Napolitaine, Mexicain, de Se-raile Croquette-Voyage, funt po kop. 90 i rs. 1.

F. Praliny.

Nadziewane rozmaitemi massami w najdelikatniejszych smakach, z masą orzechową, migdałową, Fondant, a la creme, pistaciami, funt kop. 90.

G. Pastyłki Czekoladowe:

Z wanilią w dobrym gatunku, funt kop. 60.

Najdelikatniejsze z najlepszego kakao i z podwójnym smakiem waniliowym, funt kop. 75.

Czekolada desserowa (assorti) w ładnych eleganc-kich pudełeczkach, w rozmaitej cenie od kop. 30, 45, 60 do rs. 1 kop. 50.

Czekolada na siurpryz, ułożona w pięknych fanta-tycznych paryżskich pudełkach, po kop. 75, 90, rs. 1 i więcej.

Oprócz Głównego składu Czekolady, istniejącej przy Cukierni wprost Rządu Gubernjalnego, sprzedaje się w wielu Handlach w Warszawie, a mianowicie w Cukierni przy ulicy Marszałkowskiej i róg Chmielnej, o-bok Handlu Win Wiśniewskiego, jak również we wszyst-kich miastach prowincjonalnych kraju i niektórych Za-chodnich Gubernji Cesarstwa. (1—4) — 6750 — (15,512)

APTEKA KARPINSKIEGO

ulica Elektoralna w Warszawie.

TRAN LEKARSKI oczyszczany w najlepszym gatunku, sprzedaje funt po kop. 60. **Tran zwyczajny** wydzielany parą, po kop. 50. Składy istnieją w wielu Aptekach na prowincji, w Królestwie i Ce-sarstwie. Osobom biorącym w większych ilościach od-stępuje się odpowiedni rabat.

W. KARPIŃSKI.

(12—12)

—8,639—(13,961)

Kantor stręczących służących przy ulicy Piwnej Nr 101.

Od kilkunastu lat egzystujący, ma honor zawiadomić JWch i W. Państwa, że posiada wszelkiego rodzaju Słu-gi do ulokowania od kwartału i od zaraz, wiejskie słu-gi do prostej roboty, także i Niemki przybyłe z za-granicy. Upraszam więc osoby interessowane o nade-słanie swoich żądań, a ja starać się będę wszystkim u-czynić zadość. Przyjmuję także zamówienia i na pro-wincję choćby w najodleglejsze strony. Kucharki pier-wszorzędne, Panny służące, Kucharzy, Lokai, Gospody-nie, Stangretów, Parobków i wszelką służbę; nawet listowną korespondencję. **J. Gackiewicz.**

(2—3)

—9733—(15,413)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU



B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego mało solonego, oraz **Buljonu** Wolyńskiego, **Serde-li** marynowanych (Kilki zwane) i **Salami** prawdzi-we moskiewskie. **B. Miedwiednikow**

(7—7)

—9,457—(11,770)

Korzystna okazja.



W Zakładzie Tapicerskim **Karola Hau-bold**, pod Nrem 476 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pozostawiono do sprzedania **Garnitur Me-bli** dębowych massyw rżniętych **mat**, fasonu Louis XV, używane lecz w dobrym stanie, za bardzo niską cenę.

(1—2)

—9782—(15,502)

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia wypiekane będą w piekarni mojej przy ulicy Jerozolimskiej, Nr 1582 na obstalunki będzie można dostać gotowych strucli montowych, maslanych z makiem z najpiękniejszej maki i w najlepszym gatunku, różne ciasta do kawy i herbaty, jakoto: Baby, ciasto funtowe, bady-janki, obwarzanecki drobne, sucharki, bułeczki maslane, bułki zwyczajne w różnych gatu-nkach, chleb wiejski, krakowski biały i zwy-czajny pytlowy, z czem mam honor polecić się względem Szanownej Publiczności.

(1—3)—9767—(15,489)

Granzow.

MAGAZYN MÓD WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu,
Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego.

poleca Szanownym Paniom swoje, podług ostatnich żurnali Paryżskich wykończone **Stroje**, a które oddaje po nader **zniżonych cenach**, jak n. p. **Kapelusze** okrągłe i pod twarz wiązane, z prawdziwego aksamitu, bardzo eleganckie, z welonami, od rs: 3½, do rs: 5; **Kaptury** najświeższym fasonem po rs: 3.— **Kapelusze** już noszone prze-rabia po kop. 60; a **Kaptury** po kop. 75 — Przyjmuje też do prania i fryzowania **Pióra** tak **czarne** jak i **białe** **już przyzłcone**, które pierze bardzo ładnie. — **Suk-nie i Bieliznę** przyjmuje także do roboty. — Tamże potrzebną jest **zaraz PANNA** podręczna do krawieczy-zny damskiej. (0—0) — 7167—(7238)



Do sprzedania:
KARETA cztero-osobowa i
dwo-osobowa, oraz **POWÓZ**
cztero-osobowy; wszystko używa-



ne. Obejrzeć można w Fabryce Powozów F. Geyer, przy ulicy Orlej pod Nr 798B. (2—3) — 9704—(15398)

Fabryka i Magazyn wyrobów Jubilerskich Kostantego Ostrochulskiego,

Egzystująca pod Nr 410, w pałacu Hra-biów Krasieńskich, na Krakow.-Przedm. Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że po powrocie z zagranicy zaopatrzył swój Ma-gazyn w najświeższe nowości Jubilerskie, i takowe serzedaje po cenach najumiarko-wańszych; przyjmuje wszelkie obstalunki reperacje, oraz kupuje brylanty, złoto i sre-bro stare płacąc gotówką po najwyższych cenach. Spodziewam się, że Szanowna Pub-liczność zwróci swą uwagę, na powyższe po-danie. K. OSTROCHULSKI. Jubiler.

(1—6)—9747— (15510)



kania.

Antoniego Hofera **FORTEPIJAN** Pa-lisandrowy, używany, o 7miu oktawach i czterech Szprejcach, jest do sprzedania pod Nr 43 nowym, ulica Elektoralna, Nr 6 miesz-

(1—1) — 9762—(14414)

Magazyn Mebli

Zagranicznych i War-szawskich w Hotelu An-gielskim,

ma honor dowieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem jeszcze odznacza, iż sprzeda-je takowe po cenach bardzo przystępnych.

(7—30)

— 9,438—(10,674)

Sklep z Mieszkaniem, Stajnia

zdatna do umieszczenia krów, do najęcia od Nowego Roku. Tamże jest **Ogród** fruktowy do wydzierżawienia; **Meble** je-sionowe do sprzedania; jak również **Molnier** tułako-wy używany. Wiadomość przy ulicy Wspólnej pod Nr 1651/2

(nowy 11), u Właściciela. (1—3) — 9781—(15497)

Salon, Trzy Pokoje, Przed-pokój i Kuchnia; tudzież Trzy Pokoje, Kuchnia i Spiżarnia,

na zgłom piętze, do najęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nrem 57.

(2—3)

— 9675—(15408)

Dwa Pokoje,

z Meblami, Fortepjanem i Posługą,

są zaraz do najęcia przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 14 nowy
(1,—1) — 9772—(15508)

Dwa nowe Lokale

składające się każdy z Trzech Pokojów, Przedpokoju, Kuch-ni i Spiżarki, do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 389, wprost Saskiego Placu.—
Od 1go Stycznia **Jeden POKÓJ** i Kuchnia.

(3—3)

— 9548—(15211)



Zgubiono!



W Niedzielę z 12go na 13ty b. m., zginął **PIES** czarny, z 26tmi łatami na łbie, piersiach i nogach, z rassy Neuflandzkiej. Uprasza się

o odprowadzenie go, lub udzielenie o takowym wiadomości, do Pałacu Hr. Józ. Szembeki, Nr 1 (1761), koło Rogatki Mokotowskiej, za przyzwoitą nagrodą.

(1—1)

— 9783—(15505)



Rs. 3 nagrody.

W dniu 14tym b. m., zginął sześć-mie-sięczny **Wyżelek**, rassy **Ceter**, złoty.— Znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Orłą, pod Nr 10, do mieszkania Pułkownika Sokołowa.

(3—3)

— 9687—(15407)



Zgubiono dnia 10go b. m., w przejściu z Kra-kowskiego-Przedmieścia, przez Senatorską na Ża-bią ulicę, **Książkę do Nabożeństwa**, p. t. „**Głos duszy**“, z obrazkami w środku, nadpisami i fotografią. Zaskawy Znalazca raczy zwrócić tę drogą pamiątkę do Szwajcara Gmachu Izby Obrachunkowej, za nagrodą.

(2—3)

— 9746—(15385)

W pierwszych dniach Maja r. b. zginął

Dowód Banku za Nr 26,339,

na zastawione kosztowności.

Podając o tem do wiadomości publicznej; zrobiłam stosowne ostrzeżenie i Znalazca zatrzymując dowód, żadnej korzyści z niego nie odniesie, a obowiązany zwrócić go natychmiast Bankowi.

Leja Altman, z Góry Kalwarii.

(3—3)

— 8841—(14239)



Dnia 10 b. m., wieczorem idąc skwerem Konstan-tynowskim do Kościoła Świętej Anny, uronio-no następujące przedmioty: **zegarek** złoty dam-ski o 8 kamieniach z cyferblatem srebrnym na któ-rym zamazane były niektóre rzymskie liczby z łańcuszkiem złotym długim na którym zasuwka emalowana z haczy-kiem srebrnym pozłocanym i kluczykiem złotym, Brosza z kolczykami garnitur jednakowy w kształcie róży z dukato-wego złota, pierścionek złoty z 5ciu brylantów wszystko to znajdowało się w pudełku papierowym watą wysłanym. Zna-lazca zechce oddać do Redakcji Kurjera lub do Składu apte-cznego Mrozowskiego za wynagrodzeniem jakie sam oznaczy

(2—3)

— 69439—(1533)



Znaleziono!



W dniu 12-tym b. m., przybłą-kała się **SUKA** młoda, około 6-u miesięcy mieć mogąca, z rassy Buldogów. Prawy Właściciel ode-brać ją może, po zwróceniu kosztów, pod Nrem 2794 przy ulicy Oboźnej dom W-żnej Drzewieckiej, u Stróża Marcina.

(1—1)

— 9780—(15503)

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Jana Jaworskiego
KALENDARZ ILLUSTROWANY

na rok 'zwyczajny
1870.

80 drzeworytów w tekście.

wyszedł z druku i zawiera prace następujących autorów: Bałucki Michał, Cengler Faustyn, Dejke Karol, Dr Dobieszewski Zygmunt, Gumowski Franciszek, Korotyński Wincenty, Kramsztyk Stanisław, Ks. Krupiński Franciszek, Leja Emilja, Makowiecki Aleksander, Mieczynski Adam, Dr Nawrocki Feliks, Niewiadomski Wincenty, Paprocki Lucjan, Pietraszek Jan, Podwysocki Klemens, Prusinowski Jan, Przyborski Walery, Dr Przysański Aleksander, J. B. Rogoj-ski, Skimborowicz Hipolit, Sobolowski Romuald, Sulimier-ski Filip, Tegazzo Franciszek, Wiślicki Adam, Wiślicki Wła-dysław, Wojciechowski Józef i Wyrzykowski Wiktor.

Kalendarz ten rozpadła się na następujące części:

1. Kościelna i Astronomiczna.
2. Rzeczy bieżące.
3. Literacka.
4. Informacyjno-Statystyczna.

Kierunek ogólny redakcyjny nad wydawnictwem, rok szó-
sty istniejącem, powierzony został Redaktorowi „Gazety
Rolniczej,” — częścią artystyczną kierował Franciszek Tega-
zzo, a dział Informacyjno-Statystyczny opracował Aleksande-
Makowiecki.

Kalendarz ten drukowany na pięknym welinowym papie-
rze, zawiera trzydzieści arkuszy ścisłego ale wyraźnego dru-
ku, obok ogłoszeń prywatnych, które dane są dodatkowo
bez zmniejszenia dotychczasowej objętości Kalendarza, we
wszystkich jego częściach składowych.

Cena Rubel jeden.

Skład główny u wydawcy w Drukarni Jaworskiego. u
lica Krakowskie-Przedmieście Nr 415, w oficynie Pałacu Sta-
nisława Hr. Potockiego. Dostać można w Warszawie i na pro-
wincji w cenniejszych Księgarniach, oraz Składach Materja-
łów Piśmiennych i Rysunkowych.

(5—8)

—9,294

Księgarnia i Skład Papieru
J. BŁASZKOWSKIEGO.
NA GWIAZDKĘ,

zaopatrzona w bardzo liczne przedmioty, naukę z przyje-
mnością łączące, ma zaszczyt polecić kupującym:

1) Oprócz książek rozmaitych dla dzieci i starszych w je-
zykach polskim, francuskim i niemieckim illustrowanych
i w ozdobnych oprawach, ze swoich nakładów: Ganota Fi-
zykę najwięcej upowszechnioną we Francji po cenie zniżo-
nej, w polskim języku, z 4ch na 3 ruble: Pola Stryjanke,
po cenie na gwiazdkę z rs: 1 kop. 80 na rs: 1 kop. 20.
Jachowicza sto Powiastek z drzeworytami po kop. 75 i 90.
T. Nowosielskiego Bajki Powiastki z rycinami kolorowa-
nemi i w oprawie kop. 90 a czarnemi po kop. 07 1/2. Schmi-
dta 141 powieści po polsku, najprzystępniejszych dla po-
czynających czytać po kop. 60. Najłatwiejszą Naukę Czy-
tania za pomocą Liter ruchomych, w której poznają się
litery, tak, aby odrazu dziecko czytało. Nowe wydanie loto
pani Bocquet rozmów francuzko-polskich, przejrane i po-
prawione przez Armand Renaud Redaktora Revues Contem-
poraine et 19 siecle, a zatem odznaczające się poprawno-
ścią języku. Ampere'a Członka Akademji francuzkiej, Prze-

jażdżkę po Ameryce w 2-eh tomach, po cenie zniżonej
rs: 1 kop. 50.

2) Przedmioty naukowe, piśmienne, biurkowe, rysunkowe
i malarskie, jak: Globusy, zbiory Mineratów, łamigłówki
geograficzne, machinki elektryczne, papeterie, pulpity z pa-
peterją, ekrytoary, teki i portef uille, albumy do fotografii,
pamiątkowe i do rysowania, stereoskopy, rajscajgi tabie
i dobre. Całe przyrządy do malowania olejnego, akwarelo-
wego i pastelami. Wzory rysunkowe rozmaite i modele
gipsowe, kajeta ozdobne i zwyczajne, scyzoryki, piórnik
i t. p. Wszystko pożyteczne i potrzebne.

(2—3)

—9673—

— W tych dniach wyszedł nakładem księgarni M. Goldhaar
Pamiętnik Kielecki na r. 1870 pod Redakcją **Lilja-
ny**, zawierający w sobie oprócz zwykłej części Kalendar-
skiej część literacką, rzeczy społeczne i część statystyczno-in-
formacyjną gubernji Kieleckiej. Skład Główny w Kielcach
u nakładcy a na Warszawę w księgarni Michała Glugsber-
ga ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (9 nowy) dom
Grodzickiego. Cena kop. 30. Nabyć można we wszystkich
księgarniach i Warszawskich i na prowincji. (2—2)

WOLNO-MULARZE,

czym są, co robią i czego chcą,
z ósmnastego wydania francuzkiego, przełożył Wł. MIL.
Cena Kop. 30.

Nakład Księgarni Aleksandra Szleifsteina, Krakow-
skic-Przedmieście, Nr 402. Nabyć można w znaczniejszych
Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Osobom na pro-
wincji wysła się franco. (3—3) —9445—

Kalendarz obrazkowy na rok 1870

Nakładem Księgarni i Zakładu Artystycz-
no-Litograficznego, A. DZWENKOWSKIE-
GO, Ulica Miodowa Nr. 482 (6), opuścił prasę **Kalen-
darz na rok 1870 (z obrazkami)**, i zawiera
artykuły wierszem lub prozą: J. Kraszewskiego,
Deotymy, M. Hłnickiej, E. Odyńca, P. Kra-
kowskiej, Władysława Wilczaka, J. Pior-
kowskiego, A. Wiślickiego, A. Marczew-
skiej, Gabrieli Puzyniny, i wiele innych. Cena
egz. kop. 20, kosztą przesyłki pocztą 10 kop. od egz.
Nakładem tejże firmy opuścił prasę **Kalendarzyk
kieszonkowy (pugilaresowy) na rok 1870**, cena k.
3 i **ścienny chromolitografowany** cena kop.
30. (3—3) —9574—

W Księgarni Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie,

są do nabycia

STANISŁAWA MONIUSZKI,

„Widma,” Sceny liryczne z poematu Mickiewicza „Dziady,”
w przekładzie na fortepjan, Rs. 2 Kop. 25; na cztery ręce,
Rs. 3 Kop. 30.

Również na ostatnim koncercie z wielkim powodzeniem przez
Pana Filleborna wykona pioseneczka tegoż Autora, p. t.
„Paniec i Dziewczynka,” Kop. 45.

(3—3)

—9582—

DONIESIENIA.



U **Akuszarki Siliwiskiej**, pod Nr 156 (no-
wy 4), w domu własnym, przy ulicy Gołębiej, są u-
rządzone **Pokoje** do wyboru większe i mniejsze,
z osobnym wejściem, elegancko umeblowane, na 1szem
piętrze od frontu, suche i ciepłe, w każdej chwili do wynaj-
ęcia dla Osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy
czas przed słabością, z pościelą, z życiem i usługą przyzwoi-
tą, lub bez, i wszelkimi wygodami, za bardzo umiarkowa-
ną cenę, to jest Pokój dla jednej Osoby Kop. 50 dziennie,
gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zapewniony.

(3—3)

—9595—(14027)

Srebro 84ej próby.

Cały Serwis mały do Herbaty w Sztatulce, mogący służyć za prezent na Gwiazdkę, jest do sprzedania na ulicy Mazowieckiej, Nr 1346E, mieszkania Nr 13. Zastać można codziennie do godziny 12ej zrana, lub od 3ej po południu.

(2-3)

—9695—(10671)

OBNIŻENIE CEN.

przy wyprzedaży towarów wysortowanych, jako to: **Kamizelek** wełnianych, aksamitnych, francuskich i angielskich gładkich i w desenie, Krawatów, **Flanелеk** kolorowych i białych, krajowych i zagranicznych

Korcików dla dzieci.

Materiałów ciepłych, grubych i lekkich w różnych kolorach, dla dam i dzieci.

Partja materiałów angielskich w wyższych gatunkach na garnitury męskie i dzieciinne.

Materiałów czarnych w najwyższych gatunkach na suknie zimowe dla osób duchownych i inne potrzeby.

Chustek płociennych do nosa białych i kolorowych.

Bielizny stołowej i ręczników.

Płótna znaczny wybór w sztukach z różnych fabryk, oraz resztki na łokcie, jeszcze w niższej cenie.

Kortów różnych krajowych lżejszych i grubszych na garnitury, paltoty i burki.

Kortów zagranicznych z najpierwszych fabryk na różne ubrania.

Kolder ciepłych, grubych i miękkich.

Znakomita rpźnica w cenie na korzyść kupujących najbardziej rachującym się, daje sposobność dobrego kupna, tak pod wzgl. dem ceny jako i gatunku towaru.

Prócz tego otrzymano najświeższy wybór kortów krajowych i zagranicznych na wszelkie potrzeby, oraz imitacje baranków używanych na mufki i do obłożenia zimowych ubiorów damskich.

Materiały w najwyższych gatunkach, na mundury, paletoty i inne ubiory wojskowe, których próby i ceny na żądanie mogą być przesłane; Plusze czarne i szare na podszewki; prawdziwe angielskie sukna kolorowe, jako to: ponsowe, białe, zielone i niebieskie.

Sukna liberyjne w różnych kolorach od rs. 1 za łokieć, jakoteż materiały grube i szare, na wsi przydatne od rs. 1 kop. 25, nakoniec kamizelki liberyjne.

J. NOWAKOWSKI.

ulica Nowo-Senatorska, Skład Sukna i Płótna.

(3-6)

—9,604—(15,274)

DROŻDŻE SUCHE,

z Fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna, w Wiedniu, znane powszechnie jako najlepsze, nadchodzą codziennie do Składu mego przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, pod Nr 497, na 1szem piętrze od frontu. Wejście od ulicy Senatorskiej, wprost bramy domu przechodniego dawniej Różlera, z nadmienieniem, iż Drożdży tych PP. Gospodynie do pieczenia ciast, oraz PP. Obywatele do gorzeli, potrzebują brać znacznie mniej, niż wielu innych, polecających się głównie taniocścią, gdyż kilka groszy tym sposobem zaoszczędzonych mogą drogo kosztować na stracie użytych do pieczenia materiałów.

L. LIEBERT.

(4-8)

—9551—(15207)

Maszyna do szycia, Szafy i Pudełka sklepowe, Bufet, Kanto-rek, Sofa, Krzesła, Przepierzenie 8 1/2 łokci długości mające; wszystko to za przystępną cenę jest do sprzedania, w Sklepie przy ulicy Elektorskiej pod Nrem 754 (nowy 18).

(3-3)

—9593—(15242)

PASTYLKI PIERSIOWE

ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY
I LAUROWYCH LIŚCI.

PP. GRIMAULT & Comp.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzania mocnego kaszlu (połączonego z odpływaniem i kokluszem).

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w aptece Chrościckiego, w Kijowie w aptece P. Marcińczyka.

(4-29)

—9,003—(16,917)

TRUDNE TRAWIENIE BOLE ŻOŁADKA

Uleczenie niesławodne przez użycie

WINA, SYROPU i PIĞULEK
Z PEPSTYNY I DIASTAZY P. CHASSAING

Te trzy preparaty których smak bardzo przyjemny są jedynie jakie zawierają dwa czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademia medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne. — W Paryżu, avenue Victoria, 2; w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w Poznaniu w aptece Doktora Mankiewicza.

(24-52)

—5057—(8282)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary, grypcę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w łędźwiach i nerwach błodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbień.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Galle'go, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa a w Wilnie w aptece P. Chrościckiego.

(11-28)

—7599—(17818)



Zakład Zegarmistrzowski



AUGUSTA REINEKE,
przy ulicy Podwale, Nr 528,
wprost Pałacu Dyzymańskich,

zaopatrzony został w **ZEGARKI** złote i srebrne, męskie i damskie; **ZEGARY** ściennie Francuskie, Regulatory tygodniowe; oraz wszelkie **ZEGARY** ściennie, które sprzedaje po bardzo umiarkowanych cenach. Przytem przyjmuje wszelkie reperacje, które uskutecznia z poręczeniem.

(2-3)

—9680—(15390)

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Nowo wyrestaurowany **HANDEL WIN**
I **KORZENI** pod **MANDARYNEM**

S. URSTEIN.

nie dochodząc Straży Ogniowej, naprzeciwko ulicy Chmielnej, pod Nr 28-ym
na Nowym Świecie.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, urządziłem w moim Handlu częściową sprzedaż, a to po cenach dotąd niepraktykowanych a mianowicie:

Cukier w głowach i na funty, oraz mączka zagraniczna po cenach fabrycznych. Kawy funt po Kop. 22 i pół, 30, 31 najlepszej.

C e n a z a f u n t .

Różne Rodzynki. Kop. 13.

Ryż najlepszy. Kop. 8 i pół.

Świece Stearynowe. Kop. 29.

Kasztany najświeższe. Kop. 13.

Marmolady Kijowskie. Kop. 45.

Figi pudełkowe świeże. Kop. 20.

Daktyle świeże. Kop. 25.

Rodzynki Malaga. Kop. 37 i pół.

Rodzynki bez pestek. Kop. 16.

Rodzynki z jedną pestką. Kop. 16.

Migdały duże najpiękniejsze. Kop. 34.

Bakalie bez orzechów. Kop. 30.

Czekolady funt od Kop. 45 do 75.

Orzechy Włoskie. Kop. 12.

Szczególniej zasługuje na uwagę **Herbata**, na Rs. 1 Kop. 50 z renomowanego Składu E. Heringa, którą porównywalne cenie sklep mój sprzedaje. Wina zaś węgierskie, butelka od Kop. 55 do Rs. 1 Kop. 50 i drożej, Wina czerwone, butelka od Kop. 40 Rs. 1 Kop. 50. Wina Szampańskie, Reńskie, Hiszpańskie i t. p. Porter Angielski oryginalny i beczkowy po cenach jak najumiarkowańszych. O czym mam zaszczyt Szanownej Publiczności donieść i prosić o przekonanie się o dobroci i taniości towaru. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność, raczy mnie łaskawie uwzględnić, bo moje zdanie jest takie, że lepszy grosz częstszy aniżeli rubel rzadki i z tego powodu postanowiłem jak najtaniej sprzedawać. Za rzetelność wagi poręczam, biorącym w większej partii odpuszczam rabat. Od 20 b. m. nadchodzić będą codziennie Drożdże Wiedeńskie, po cenie jak najtańszej.

S. URSZTEJN.

(2-4) —9,702—(15,412)

Są do sprzedania: **Mufka** tumakowa duża,

za rs. 26; **Toaletka** orzechowa damska, za

Rs. 6; **Serweta** roboty krzyżowej, za Rs. 15; **Blurko**

massiw mahoniowe, za Rs. 25; **Nesesser** męzki zupełnie

nowy, za Rs. 15; **Samowar** miedziany za Rs. 13; **Okry-**

cie syberynowe, za Rs. 15; **Stolik** do kart mahoniowy,

za Rs. 12; **Serweta** dywanowa, za Rs. 14.— Tamże jest

do sprzedania **Suczka** biała Pinczerka, bardzo ładnej

rasy; oraz **Garderoba** męzka czarna.— Wiadomość:

Róg Szkolnej i Sto-Krzyżkiej, Nr 1328, w oficynie na lewo,

na łazem piętrze; każdodziennie od 12ej rano do 4ej po

po południu. (3-3) —9598—(15277)



Koniki dla dzieci

do zabawy, w różnych gatunkach i wielkości które mogą służyć za piękny podarek dla dzieci na gwiazdkę, dostać można w fabryce WYROBÓW Rymarskich i Siedlarskich, przy ulicy Długiej Nr 584 w Hotelu Niemieckim w Warszawie. Prócz tego w zakładzie moim dostać można wszelkich gotowych uprząży: siodła, kufrów do podróży, rajzetasy, torb podróżnych, portfeli, teki szkolne, torby myśliwskie o rozmaite wyroby skórzane, oraz przyjmuję wszelkie obstarunki i reperacje Józefat **Godecki**. (2-3)—9703—(15406)

FABRYKA GALANTERJI INTROLIGATORSKIEJ

POD FIRMĄ:

N. GROSSGLÜCK

egzystująca od roku 1841 w Warszawie, od lat 5-ciu przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 634, obok Hotelu Rzymskiego,

Ma honor zawiadomić PP, Cukierników, że na zbliżające się święta Bożego Narodzenia, przysposobiła znaczny zapas **Bonbonierek** odznaczających się największym gustem i elegancją, które w niżej nie ustępując Paryżkim, są od nich daleko tańsze.

Staraniem ciągłym moim było, wyrób ten coraz podnosić, który też teraz do prawdziwej paryżkiej doskonałości doprowadziłem i to przy znacznym znizeniu cen, że doprawdy nie potrzeba już więcej sprowadzać je z Paryża, o czym też najlepiej Panowie naocznie przekonać się racze.

(5-6)

—9308—(14,912)

NA GWIAZDKĘ WIELKA WYSTAWA ZABAWEK

URZĄDZONĄ ZOSTAŁA W MAGAZYNACH

N. S. BRÜNER & COMP.

W Hotelu Europejskim i w pałacu Arcybiskupów przy ulicy Miodowej.

Przytem Magazyny powyższe zaopatrzyły się na nadchodzące święta w różnorodne towary galanteryjne, mogące służyć za podarunki świąteczne, po cenach znacznie niższych, odpowiadających każdemu żądaniu, oraz wielki zapas **KALOSZY**. (2—3) —9,511—(15,188)



Skład Zegarków Genewskich, B. WOSIŃSKIEGO,

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, tuż obok Kościoła Opieki Sgo Józefa i Pałacu Hr. Potockiego, Nr 391, otrzymał

ZEGARKI ZŁOTE I SREBRNE,

w cenach nader przystępnych, mianowicie: złote damskie od Rs. 24, srebrne męskie od Rs. 11, obciążone i dokładnie wyregulowane, z poręczeniem rocznem.

(4—6)

—9561—(15225)

WYPRZEDAŻ OGÓLNA

Okryć, Kaftaników, Salop do futra, Baszłyków, Sukien i różnych narzutek,

które sprzedają się za **bardzo** zniżoną cenę, w Magazynie **Ferdynanda Cara**, krawca damskiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej, naprzeciw poczty, w domu Wżnej Gwoźdeckiej, Nr 634b

(5—5)

—9345—(14,136)

Są do sprzedania używane

Niedźwiedzie,

w dobrym stanie, za cenę umiarkowaną. Widzieć można codziennie do godziny 9ej zrana, przy ulicy Sto-Krzyżkiej, w domu pod Nr 1346g (nowy 14), mieszkania Nr 7, na parterze.

(2—3)

—9676—(15411)

W mieście powiasowem Opatowie, podpisany
MOSZEK ERMAN



właściciel posesji, Nr 32 obok poczty położonej, przy Rynku, utrzymuje Omnibus passażerski, kursujący od Opatowa, do Radomia dwa razy w tydzień, to jest z Opatowa w Niedziele i Środę, a z Radomia na powrót w Poniedziałek i Czwartek, po południu i to regularnie. W powyższej posesji znajduje się Zajazd Radomsko-Lubelski ze stancjami gościnnymi, oraz Handel różnych towarów. Tamże dostać można każdego czasu jedzenia i napoju, przy przyzwoitej usłudze, przygotowywane tak dla Chrześcian jak i dla Izraelitów. (2—3) —9684—(15401)

W MAGAZYNIE MEBLI Fr. ANGERSZTEIN,

przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1355h,



są do sprzedania wszelkiego rodzaju **Meble** z różnego drzewa, a mianowicie: Garnitury zupełnie wykończone i rypsem pokryte, Stoły, Łóżka, Kredensy, Biurka, Szafy, Umywalnie marmurem wyłożone i t. p. Wszystko po umiarkowanej cenie. Przyjmują się też do fabryki różne obstalunki na roboty stolarskie, które z wszelką akuratacją wykonane będą. (6—12) —9220—(13847)



MAGAZYN MEBLI



przy ulicy Sto-Krzyżkiej Nr 23, prawie na prost ulicy Jasnej.

Po cenach znacznie niższych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte. Szesłagi kryte safianem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toaletki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, orzechowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Stoliki jesionowe na orzech i mahoniowe, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki sajanowe i t. p., z którymi się poleca. (11—12) —9,089—(14,593)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia za pomierną cenę,

MIESZKANIE,

suche i ciepłe, złożone z 6ciu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, dwóch Składow, Piwnicy i Komórki na drzewo.

Tamże sprzedają się

MEBLE

używane.

Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr 21.

(8—10)

—9030—(14507)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1go Stycznia r. p.

MIESZKANIE,

złożone z 5-ciu Pokojów, świeżo odnowionych, za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość na miejscu. Ulica Złota, Nr 1512A. (4—5) —9479—(15127)

WIADOMOŚĆ TYMCZASOWA

o wygranych 5-ty Klasy 113 Loteryi Klasycznej, dnia 4 (16) grudnia 1869 roku.

Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.	Ner	Rub. sr.
22	60	1194	60	2192	60	3419	60	4644	60	5489	80	6696	60
56	60	1245	60	2328	60	71	60	58	60	5511	60	8760	60
105	60	76	60	99	60	3533	60	88	60	29	60	76	80
34	60	90	60	2422	60	3638	60	90	60	32	60	6830	60
42	60	1352	60	49	60	46	60	4707	60	46	60	62	60
83	60	76	60	82	60	68	60	30	60	60	60	63	60
98	60	88	60	2518	60	85	200	33	60	93	60	82	60
210	60	89	60	21	60	3732	60	87	80	5603	60	6905	100
34	60	1487	60	59	60	36	60	4805	60	23	60	31	60
66	60	1522	60	71	60	79	60	10	60	59	60	42	60
397	60	23	60	2606	200	93	60	31	60	70	60	70	60
407	60	26	60	91	60	3805	60	60	60	99	60	76	60
63	60	63	60	2706	60	11	60	65	60	5745	60	95	60
93	60	99	60	9	80	33	60	91	60	79	60	7015	60
510	60	1634	60	14	60	57	60	4902	60	97	60	58	60
14	60	59	60	22	60	59	60	3	60	5801	60	69	60
43	60	83	80	40	60	75	60	14	60	14	60	87	100
51	100	1715	60	48	60	3915	60	21	60	53	60	89	60
62	60	22	60	49	60	31	60	23	60	67	60	99	60
72	60	32	100	70	100	50	60	66	60	82	200	7105	60
97	60	46	60	71	60	95	60	91	60	83	60	9	60
645	60	53	60	73	60	98	60	5050	60	5913	60	13	60
48	60	74	60	2820	60	4045	60	59	60	85	60	20	60
714	60	83	60	27	60	64	60	60	60	6033	60	23	60
19	60	1823	60	30	60	73	60	69	60	48	60	51	60
29	60	57	60	56	80	80	60	74	60	6136	60	71	60
44	100	58	60	2902	60	4101	60	84	60	89	60	99	60
69	60	71	60	20	60	7	60	98	60	6262	60	7218	60
87	60	99	60	26	60	17	60	5119	60	67	60	36	60
850	60	1915	60	50	60	52	60	31	60	93	60	47	60
59	60	21	60	72	60	62	60	75	60	6414	60	69	60
66	60	44	60	77	60	86	60	92	80	21	60	70	60
82	60	76	60	90	60	4207	60	93	80	36	60	7361	60
95	60	2030	60	3021	60	24	60	5200	60	43	60	81	60
941	80	67	60	42	60	39	60	5	60	6500	60	83	60
47	60	83	15000	67	60	43	60	11	60	4	60	98	60
52	60	97	60	69	60	82	60	14	1000	31	80	7435	60
57	60	2135	60	96	60	98	60	20	60	37	60	64	60
72	60	39	60	3104	60	4307	60	84	60	44	60	70	60
1018	60	50	60	59	60	12	60	96	60	56	60	79	60
20	60	57	60	81	60	59	60	5354	60	64	100	7554	60
61	60	75	60	87	100	92	60	61	60	85	60	61	60
72	100	76	80	3203	60	4509	60	73	60	86	60	70	60
78	60	99	60	40	60	17	60	77	60	6608	60	75	60
1105	60	2209	60	3304	60	18	60	90	60	16	60	7603	60
18	60	30	100	26	60	23	60	93	80	25	60	58	60
36	80	53	60	41	60	89	60	95	60	58	60	78	60
40	60	57	60	71	60	4602	60	5427	60	60	60	7702	60
42	60	67	60	83	60	25	60	50	100	65	60	14	60
1180	60	2278	60	3404	60	4630	60	5460	60	6688	60	7741	60

Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.	Numer	Rub. sr.
7784	60	8931	60	9941	60	11439	80	12398	60	13692	60	15178	60		
93	60	87	60	48	60	90	80	12503	60	93	60	15213	60		
7818	60	9000	60	91	60	99	60	38	60	13722	60	45	60		
28	60	11	60	10091	60	11591	60	63	60	43	60	63	60		
60	60	16	60	10111	60	15	60	79	60	54	60	90	60		
84	60	19	60	13	60	20	60	12628	60	76	60	15308	60		
7903	60	66	60	35	60	29	60	38	60	13907	60	13	60		
84	60	9109	60	39	60	43	60	63	60	8	60	15	60		
88	60	13	60	50	60	48	60	78	60	11	500	45	60		
8076	60	19	60	83	60	58	60	90	60	21	60	82	60		
92	60	27	60	91	60	11655	60	93	60	61	60	15409	60		
8115	60	30	60	94	60	59	100	12711	60	67	60	54	60		
22	60	51	60	10206	60	71	60	47	60	86	60	15508	60		
25	60	56	60	21	60	11707	60	12309	60	95	60	38	60		
43	60	74	60	31	60	33	30000	32	60	14023	80	15649	60		
46	60	9206	60	49	60	39	60	52	60	79	60	80	60		
8279	60	13	60	67	60	41	60	64	60	14167	60	81	60		
89	60	34	60	77	60	11807	500	66	60	81	60	88	60		
92	60	74	60	87	60	23	60	81	60	14202	80	15701	60		
8317	60	84	60	10317	60	57	60	92	60	21	60	16	60		
59	60	9335	60	62	60	84	60	98	60	27	60	17	60		
65	60	70	60	10408	60	11953	500	12918	60	33	80	30	60		
73	60	71	60	12	60	66	500	37	60	68	60	92	60		
76	80	9423	60	10598	60	80	60	49	60	14316	60	15874	60		
8401	60	38	60	10608	60	96	60	89	60	41	60	84	60		
12	60	55	60	66	60	12004	60	13010	60	67	60	86	60		
31	60	75	60	80	60	11	100	13	60	14402	60	15928	60		
53	60	9528	60	10748	60	16	200	22	60	12	60	72	60		
70	60	40	60	10806	60	38	60	30	100	14502	60	77	60		
71	80	43	60	15	60	52	60	37	60	3	60	86	60		
73	60	81	60	60	60	75	60	13109	60	11	60	16004	60		
84	60	94	60	84	60	82	60	22	60	34	60	15	60		
8537	60	9603	60	89	60	84	60	62	60	77	60	30	60		
71	60	18	60	10928	60	85	60	13213	60	84	60	31	60		
8605	80	35	60	55	60	93	60	13325	60	14686	60	36	60		
26	60	51	60	68	60	98	60	73	60	96	60	51	60		
30	60	53	80	90	60	12121	60	13435	60	14739	60	58	60		
38	60	9707	80	11040	60	68	60	69	60	50	60	16102	60		
92	60	21	60	57	60	89	60	93	60	72	60	90	60		
8718	60	51	60	58	60	12203	60	13558	60	14902	60	16220	60		
19	60	93	60	79	60	15	60	87	60	59	60	37	60		
58	60	99	60	11178	60	25	60	93	60	15022	60	16314	60		
8824	80	9807	80	80	60	61	60	95	60	24	60	17	60		
33	60	9	60	11200	60	80	60	13600	80	36	60	66	60		
36	60	20	60	37	60	12302	60	6	60	56	60	93	60		
66	60	81	60	40	60	4	60	15	60	60	60	16412	60		
69	60	87	60	67	60	5	60	26	60	64	60	33	200		
8909	60	9912	100	11320	60	10	60	29	60	15118	60	39	60		
41	1000	29	60	65	60	48	60	52	60	27	60	75	60		
8974	60	9939	60	11393	60	12370	60	13673	60	15175	80	16571	60		

Numer	Rub.nr.	Numer	Rub.nr.	Numer	Rub.nr.	Numer	Rub.nr.	Numer	Rub.nr.	Numer	Rub.nr.	Numer	Rub.nr.
16587	100	17896	60	18352	60	19682	60	20532	60	21567	60	22645	60
16601	60	17907	60	18710	100	93	60	35	60	90	60	52	60
67	60	11	60	25	60	19700	60	45	60	99	60	58	60
85	60	17	60	34	60	12	60	77	60	21635	60	66	60
96	60	40	60	73	60	43	60	20609	60	37	60	22783	60
16704	60	56	60	77	60	48	60	20	60	48	60	99	60
61	60	61	60	18804	60	94	60	26	60	49	60	22802	60
68	60	64	60	63	60	19808	80	45	60	81	60	7	60
16801	60	78	60	18921	60	85	60	49	60	89	60	18	60
51	60	83	60	36	60	90	60	65	60	21710	60	24	60
16949	60	97	60	19043	60	19902	60	70	60	27	60	40	60
17036	60	18004	60	68	60	3	60	96	60	63	60	70	60
71	60	5	60	97	60	44	60	20741	100	69	60	72	60
92	60	8	60	19111	60	48	60	62	60	90	60	78	60
97	60	11	60	18	60	83	60	20801	60	21826	60	22902	60
17100	60	28	80	53	60	92	60	25	60	21955	60	38	60
21	60	31	60	68	60	20003	60	29	80	22006	60	42	60
38	60	42	60	70	60	32	60	85	60	15	60	58	60
39	60	65	60	92	100	69	60	20935	60	20	60	81	60
52	60	74	60	19220	60	78	60	41	60	22	60	88	60
80	60	18114	60	33	60	82	60	42	60	22151	60	23033	60
81	80	25	60	52	60	20111	60	81	60	64	60	23145	60
17211	60	48	60	60	60	54	60	83	60	70	60	83	60
30	80	49	60	66	60	83	60	21017	60	22234	60	88	60
17332	60	62	60	88	60	96	60	21115	60	55	60	98	60
95	60	73	60	19325	60	20229	60	45	60	65	60	23203	60
17433	60	99	60	47	60	33	60	67	60	78	60	46	60
39	60	18231	60	62	60	39	60	93	60	22320	60	55	60
55	60	41	60	79	60	52	80	21235	60	29	60	66	60
77	60	88	60	93	60	68	60	88	60	71	60	83	60
94	60	18315	60	94	60	70	60	21307	100	22400	60	90	60
17503	80	26	60	19413	60	76	60	24	60	59	60	23339	60
16	60	53	60	17	60	92	60	73	60	63	60	40	60
56	60	77	60	44	60	98	60	21400	60	94	60	52	60
79	60	81	60	64	60	20305	60	2	60	22500	60	85	60
82	60	84	60	91	60	9	60	20	60	5	60	23434	60
84	60	91	60	19517	60	73	60	66	60	13	60	43	60
85	60	18464	60	21	80	99	60	70	60	14	60	44	60
17656	60	18558	60	82	100	20438	60	91	60	16	60	48	60
76	60	80	80	19609	60	44	60	98	60	69	2500	71	80
17704	80	85	60	17	60	20506	60	21528	60	22619	60	88	80
27	60	18619	60	30	60	14	60	29	60	22	60	23499	60
17806	60	18636	60	19653	60	20522	60	21534	60	22640	60	—	—

GŁÓWNIJSZE WYGRANE PADŁY W KANTORACH NASTĘPUJĄCYCH:

Nor. 11735 wygrał rs. 50000 u kol. Berksztejna w Białym.
 " 2083 " " 15000 u kol. Jesiotra w Warszawie.
 " 22569 " " 2500 u kol. Naumberga w Łodzi.
 " 3214 " " 1000 u kol. Mendelsohna Jakiera w Warszawie.
 " 8941 " " 1000 u kol. Ejsenbeta w Warszawie.

